DZIS 16 STRON. — DOM i SZKOŁA. — BRIDŻ

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. II.

Rok XV. Kraków, niedziela 24 kwietnia 1932 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8(
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Marsz. Piłsudski powrócił do Warszawy

Warszawa 22. 4. PAT. Dziś o godz. 8.26 rano pociągiem bukaresztenskim powrócił do Warszawy p. marsz. Piłsudski w towarzystwie dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Wysiadającego z wagonu p. Marszałka powitał p. premjer Prystor w otoczeniu członków rządu i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po krótkiej rozmowie z p. premjerem p. Marszałek w towarzystwie adjutantów odjechał samochodem do Belwederu.

Rumuński komunikat oficjalny o pobycie marsz. Piłsudskiego

Bukareszt 22. 4. PAT. Ogłoszony tu został urzędowy komunikat o pobycie marszałka Piłsudskiego w Rumunji. W powrotnej drodze z Egiptu do Polski zatrzymał się marszałek Piłsudski przez kilka dni w Rumunji, gdzie był przyjęty przez króla. Marszałek odwiedził również Falticeni celem objęcia szefostwa 16 p. p. Marszałek spotkał się z premjerem oraz ministrami spraw zagranicznych i skarbu, przyczem rozważano całokształt spraw politycznych obu państw i osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich dziedzinach, dając nowy dowód, że polityka Polski i Rumunji, oparta na ścisłym sojuszu, łączącym te państwa, rozwija się w stałej harmonijnej współpracy.

Z pobytu marsz. Piłsudskiego w Kiszyniowie

O sjonistach i komunistach

W sprawozdaniu z pobytu marsz. Piłsudskiego w Kiszyniewie pisze m. in. dziennik rumuński „Adverul":

„W dniu 17 bm. przyjął goszczący w konsulacie polskim Marsz. Piłsudski dowódcę 3-go korpusu armji gen. Canciulescu, a popoł. ministra Besarabji gen. Baszcanu. Wizyty te miały charakter towarzyski. Marszałek interesował się sytuacją okolic Rumunji nad Dniestrem oraz ujawnionemi tam w ostatnich czasach licznemi wypadkami przeprawiania się zbiegów z Sowietów przez rzekę na terytorjum Rumunji.

W rozmowie o ruchu komunistycznym w Rumunji wyraził marszałek Piłsudski zdziwienie, że ruch komunistyczny w Besarabji szerzy się wśród Żydów-sjonistów. — W Polsce — zauważył Marszałek — Żydzi-sjoniści są największymi wrogami komunistów".

Mamy wrażenie, że powyższa rewelacja pisma rumuńskiego jest nieścisła. Nie może być mowy o rzeszeniu się ruchu komunistycznego wśród sjonistów w Rumunji, czy gdziekolwiek indziej. Nigdzie na świecie nie biorą udziału sjoniści w ruchu komunistycznym i nie szerzą propagandy bolszewickiej.

W sprawie paktu nieagresji z Z. S. S. R.

Warszawa 22. 4. (Sin) Minister Zaleski odbył w Genewie dłuższą konferencję z sowieckim komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Litwinowem. Wiceminister Beck przyjął dziś w Warszawie posła sowieckiego Owsiejenkę na dłuższej konferencji. **Konferencje te mają zasadniczy charakter i dotyczą sprawy paktu o nieagresji polsko- sowieckiej oraz wyrównania różnicy zdań między Sowietami a Rumunją w tej samej sprawie.**

Podpisanie finsko-sowieckiego traktatu przyjaźni

Helsingfors 22. 4. (R) **W ministerstwie spraw zagranicznych podpisany dziś został fińsko- sowiecki traktat przyjaźni. Traktat ten jest uzupełnieniem fińsko- sowieckiego układu o nieagresji, jaki zawarty został w Helsingforsie w drugiej połowie stycznia br.**

Sprawa o zabójstwo bankiera Centnerszwera

Warszawa 22. 4. (Sin) Proces domniemanych zabójców Centnerszwera Konstantego i Mieczysława Pystków oraz Pawła Stańczyka uwolnionych przez sąd pierwszej instancji, nie doszedł dziś w drugiej instancji do skutku wobec niestawienia się Mieczysława Pystki, którego narazie nie odszukano. Na wstępie dzisiejszej rozprawy prokurator złożył wniosek o powołanie dozorcy więzienia, w którem przebywali bracia Pystkowie oraz jednego z b. więźniów, którzy mieli słyszeć wynurzenia Mieczysława Pystki, iż on zamordował Centnerszwera. Okoliczność ta doszła do wiadomości prokuratora już po wyroku pierwszej instancji. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora, powołując powyższych świadków na następną rozprawę.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 22. 4. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz lub przelotnych opadów. Lekkie ochłodzenie, umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie.

Pierwsze konferencje marsz. Piłsudskiego

Sezon polityczny rozpoczął się. — Co będzie dalej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 4. (Sin) Z dworca marsz. Piłsudski udał się do Belwederu, gdzie rozmawiał z rodziną, poczem udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Tu marsz. Piłsudski przyjął premjera Prystora i ministra skarbu Piłsudskiego, poczem odbyła się wspólna ich konferencja. Następnie marszałek przyjął wiceministra Becka. Jakkolwiek sfery urzędowe zaprzeczają tym konferencjom, to jednak miały one istotnie miejsce, gdyż przechodnie będący w Alejach Ujazdowskich widzieli auta premjera, ministra skarbu i wiceministra spraw zagranicznych, zmierzające do generalnego inspektoratu armji.

Jaki będzie dalszy program marsz. Piłsudskiego, trudno w tej chwili przewidzieć. Stwierdzić należy, że marszałek poświęcił pierwszy dzień swego pobytu w Polsce zorjentowaniu się w sytuacji i ustaleniu ostatecznego terminu konferencji premjerów. Czy konferencja ta odbędzie się w poniedziałek, czy też później, narazie niewiadomo, jedno tylko stwierdzić można, że p. Prezydent Rzpltej z powodu stanu zdrowia swej małżonki nie będzie mógł w dniach najbliższych brać udziału w tej konferencji. W sferach politycznych krążą uporczywe pogłoski, że marsz. Świtalski jest zasadniczym przeciwnikiem konferencyj premjerów i że czyni usiłowania w kierunku niezwoływania takich konferencyj. Jednakże najbliższa konferencja będzie miała miejsce, o ile nie w kwietniu, to w pierwszych dniach maja. Dalsze posunięcia polityczne, a więc decyzja w w sprawie zmiany rządu, czy nawet w sprawie zmiany kursu, zapaść mają dopiero po tej konferencji.

* * *

Warszawa 22 4 (Sin) Ministrowie Kuehn i Jędrzejewicz powrócili z urlopów.

Nowa podwyżka ceł w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 22. 4. (L) Wczoraj późnym wieczorem ogłoszone zostało nowe rozporządzenie celne, które wejdzie w życie z dniem 25 bm. o północy. Rozporządzenie to będzie przedmiotem obrad Izby gmin w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Wobec tego, że rozporządzenie wydane zostało przez konserwatywnych członków rządu angielskiego, nie ulega wątpliwości iż zostanie ono przez parlament zatwierdzone.

Na podstawie tego rozporządzenia **podwyższone zostaje cło z dotychczas pobieranych 10 procent do 20 procent ad valorem na wszystkie towary gotowe i półfabrykaty. Pozatem podniesione zostało cło na artykuły zbytku i będzie wynosiło 25 do 30 procent. Celem ochrony angielskiego przemysłu żelaznego, cło na towary żelazne i stalowe podniesione zostało do 33 i 1/3 proc.**

Co będzie z ruchem budowlanym?

W czasie, kiedy po miastach i wsiach rozlegać się winien stukot młotów, kielni i pił, kiedy cegielnie, huty, cementownie, tartaki i wapienniki winny być zatrudnione w stu procentach swej zdolności wytwórczej, w jedynym okresie, w którym ruch budowlany ma naturalne warunki rozwoju — pusto i głucho jest w Polsce. Zakłady przemysłu nastawionego na ruch budowlany nie powiększają swej wytwórczości, robotnicy budowlani zimują dalej, — mimo że wiosna zaraz się kończy i zaczyna lato, — a w ślad za tem i całe życie gospodarcze nie może się wyzwolić z odrętwienia. Bo ruch budowlany jest motorem życia gospodarczego. Budowa daje zatrudnienie nietylko architektom i robotnikom budowlanym, ale i tartakom dostarczającym drzewa, cegielniom dostarczającym cegieł, wapiennikom, hutom żelaza, szkła, cynkowniom, cementowniom, fabrykom pokostu, farb i lakierów, gwoździ—handlowi daje zatrudnienie przez powierzenie mu funkcyj rozdzielczych, skarbowi państwa daje nietylko możność odciążenia budżetu opieki społecznej drogą zmniejszenia bezrobocia, ale i zasila źródła dochodów przez zwiększenie obrotów wszystkich warstw związanych z ruchem budowlanym i temsamem wzmocnienia zdolności płatniczej tych warstw społeczeństwa. Od ruchu budowlanego idzie prąd ożywczy, usuwający marazm i wsączający życiodajne substancje w arterje organizmu gospodarczego.

Prócz tego ruch budowlany powiększa liczbę nieruchomości i temsamem bogactwo narodowe, łagodzi klęskę braku mieszkań wywołaną z jednej strony zwiększoną urbanizacją wskutek wzmagającego się uprzemysłowienia, z drugiej strony w związku z przyrostem ludności, z trzeciej wreszcie strony w związku z zamknięciem bram imigracyjnych, — wyzwala kapitały z „pończoch“, dokąd je spłoszył kryzys zaufania, — a co najważniejsze, ożywiając życie gospodarcze, **łagodzi bezrobocie** w tak znacznym stopniu, że najpoważniejsze autorytety naukowe, wszystkie międzynarodowe instancje ekonomiczne i wszelkie komitety antykryzysowe we wszystkich krajach uznały wzmożenie ruchu budowlanego za **jedyny skuteczny środek umożliwiający przetrwanie depresji ekonomicznej**, do czasu osiągnięcia międzynarodowych porozumień. Stany Zjednoczone opracowały jeszcze w ubiegłym roku gigantyczny plan robót budowlanych na ogólną kwotę 2 miljardów dolarów, zbankrutowane Niemcy zdobyły się na ustalenie minimalnego programu robót budowlanych publicznych w kwocie 250 milj. Rm., prócz przeprowadzanych na szeroką skalę robót budowlanych ze strony gmin i samorządów, Francja ustanowiła program doraźny dla wzmożenia ruchu budowlanego w kwocie 3.5 miljarda fr., Czechosłowacja opracowała program robót budowlanych w kwocie około miljarda koron czeskich etc

A w Polsce głucho. Nic nie słychać o ruchu budowlanym w kraju, silnie uchwyconym przez kryzys gospodarczy, w którym przeszło 400 tysięcy robotników, żywiących blisko półtora miljona osób, zatrudnionych jest w przemyśle budowlanym, w którym hutnictwo, drzewnictwo i przemysł ceramiczny najdotkliwiej odczuwają przesilenie, w którym naturalny przyrost ludności osiąga najwyższy w Europie poziom (wyłączywszy Rosję sowiecką). Nic nie słychać o ruchu budowlanym w czasie gospodarczo najbardziej korzystnym dla rozwinięcia tego ruchu. Ceny materjałów budowlanych spadły o blisko 40 proc. w stosunku do r. 1929, który to fakt winien stanowić silną zachętę dla inwestycyj budowlanych. A gdzie znajdzie dzisiaj kapitał lokatę lepszą i pewniejszą, jak w inwestycjach budowlanych, dziś, kiedy spłoszony kapitał, ścigany krachami banków i najpotężniejszych instytucyj finansowych, wstrząsami walutowemi i moratoriami państw, — stracił zaufanie do solidności banków niemal wszystkich krajów za wyjątkiem Szwajcarji, Holandji i Francji, gdzie jednak albo banki odmawiają przyjmowania wkładów, albo też przyjmują je bez oprocentowania wskutek olbrzymiej podaży kapitałów.

Spadek cen materjałów budowlanych oraz niepewność na światowych rynkach finansowych, odstraszających kapitalistów od wywożenia kapitałów zagranicę, — to dwa najważniejsze momenty, mogące dać impuls dla ruchu budowlanego w Polsce. Ale kapitalizacja w Polsce jest niestety tak nikła, że niema mowy o tem, aby inicjatywa prywatna własnemi środkami mogła sfinansować nowy ruch budowlany w kraju. Inicjatywę tę winno zatem poprzeć **państwo**, a jeśli w chwili obecnej sytuacja budżetowa nie zezwala na finansowanie ruchu budowlanego z wpływów skarbowych, — winny tę rolę objąć w należytym stopniu instytucje państwowe, a więc Bank Gospodarstwa Krajowego i Zakład Ubezpieczeń Społecznych, rozporządzający rezerwami kapitałowemi. **Ta rola instytucyj państwowych nie śmie jednak w żadnym wypadku mieć charakteru dotychczasowego wpływu na rozwój ruchu budowlanego w formie bezpośredniego udziału, lecz wyłącznie w finansowaniu inicjatywy prywatnej.** Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że Bank Gospodarstwa Krajowego w słabym stopniu finansuje prywatne jednostki zwracające się doń o pomoc kredytową, natomiast zasila swemi kredytami w niewspółmiernym stosunku rozmaite spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe, których działalność i „zasługi“ dla ruchu budowlanego są ogółowi powszechnie znane. Zetatyzowana gospodarka, bezplanowość budowy, przerost administracji, wyciskają swe piętno na kalkulacji rentowności domów, przez instytucje te wybudowanych. Mimo zatem, iż doświadczenie winno stanowić dostateczną przestrogę dla B.G.K. o niecelowości kredytowania tego rodzaju instytucyj budowlanych, stwierdzić wypada, że stosunek kredytów udzielonych przez B.G.K. tym instytucjom jest nadal bardzo znaczny. Na dzień 1 stycznia br. otrzymały spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe 144 miljonów zł. kredytów długoterminowych od Banku Gosp. Krajowego tj. blisko połowę ogólnych kredytów budowlanych udzielonych przez ten Bank. (Przeważną resztę stanowią kredyty budowlane dla samorządów i instytucyj społecznych, tak, że dla inicjatywy prywatnej pozostają tylko bardzo szczupłe resztki).

Sprawiedliwość wymagałaby, aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszelkie rezerwy kapitałowe uzyskane z nadwyżek dochodów nad rozchodami przeznaczał na cele ożywienia życia gospodarczego tych gałęzi wytwórczości i handlu, którym przeważającą część tych rezerw ma do zawdzięczenia. W czasie ogólnego spadku dochodów wszystkich instytucyj prywatnych i państwowych zdołał Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwiększyć swe rezerwy z kwoty 482 milj. zł. w r. 1928 do kwoty przeszło 800 milj. zł. w chwili bieżącej. Zarówno interes społeczny, jak i konieczność należytego oprocentowania tych rezerw nakazywałyby obranie takiej polityki kredytowej, którąby rezerwy te, wyciągnięte z życia gospodarczego, skierowała doń z powrotem w formie kredytowania prywatnego ruchu budowlanego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kredytowanie to uskuteczniać nawet za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jeśli uważa, że bezpośrednie wykonywanie funkcyj kredytodawcy zwiększyłoby jego aparat administracyjny i temsamem rozchody, — ale w żadnym wypadku nie powinien budować we własnym zarządzie, jak to dotychczas czyni. **Żadna instytucja o charakterze społecznym nie powinna podejmować się spełniania funkcyj połączonych z ryzykiem, a więc z możliwością utraty renty kapitałowej, czyli zmniejszenia majątku, stanowiącego własność społeczeństwa.** Ryzyko to może być spowodowane zarówno niewypłacalnością lokatorów, jak i brakiem popytu na mieszkania, co np. obecnie widzimy. Domy budowane przez Z.U.S. wypadają bardzo drogo, czynsze też nie grzeszą zbytnią taniością i nic zatem dziwnego, że domy te w dużej części stoją pustkami. Czy problem lokaty majątku Z.U.S. nie byłby rozwiązany w sposób bardziej racjonalny drogą udzielania pożyczek hipotecznych jednostkom prywatnym, mogącym wykazać się posiadaniem np. 50 proc. kosztów budowy łącznie z parcelą, albo też zakupywaniem listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, któryby też musiał w tym wypadku skończyć z dotychczasową polityką upośledzania inicjatywy prywatnej? **Zasada finansowania inicjatywy prywatnej** winna być naczelnym dogmatem polityki kredytowej wszystkich instytucyj państwowych i samorządowych w zakresie ruchu budowlanego, albowiem tylko w ten sposób zdoła się wyzwolić kapitały prywatne, tkwiące w schowkach i „pończochach“.

* * *

Słońce stoi już wysoko na niebie, a prasa fachowa zawzięcie dyskutuje nad tem, czy bardziej celowem jest budownictwo drewniane, czy też murowane w chwili obecnej. **Każda forma budownictwa jest dobra, — byle realizowaną była natychmiast!**

Jeśli jednak budownictwo drewniane nie ma na celu ożywienia ruchu budowlanego jako takiego lecz ulżenie sytuacji Administracji Lasów Państwowych i jeśli polityka kredytowa państwa ma iść w tym kierunku, w jakim idzie dotychczas w stosunku do miast, którym przyznaje się kredyty budowlane tylko pod warunkiem zakupienia drzewa w Lasach Państwowych, dostarczających na ten cel materjał lichego gatunku, nienadający się dla eksportu, — to lepiej jest wypowiedzieć się przeciw **takiemu** budownictwu drewnianemu i mobilizować opinię publiczną dla wywalczenia kredytów budowlanych dla inicjatywy prywatnej, której program budowlany będzie chyba dostosowany całkowicie do wymogów chwili bieżącej.

JÓZEF DIAMENT

Hr. Bethlen redivivus?

Budapeszt. 22. 4. PAT. Według doniesień dzienników w kołach politycznych utrzymuje się wersja, że po załatwieniu budżetu hr. Karolyi ustąpi. Miejsce jego zająć ma hr. Bethlen

Budapeszt 22. 4. (R) Parlament węgierski przyjął dziś większością 2/3 głosujących projekt ustawy nadającej rządowi w dziedzinie finansowej nadzwyczajne pełnomocnictwa

Demonstracja antyfaszystowska w Zurychu

Zurych 22. 4. PAT. Dnia 21 bm wieczorem komuniści urządzili demonstacje antyfaszystowskie przed włoskim Domem Sierot. W czasie demonstracji doszło do starcia z policją. 5 policjantów odniosło ciężkie rany. Aresztowano 15 osób.

„Chaco“ przed nową tułaczką

Barcelona 22. 4. PAT. Wbrew pogłoskom argentyński statek „Chaco“, wiozący zesłańców pozostaje w dalszym ciągu w Barcelonie w celu dokonania naprawy uszkodzeń statku. Jutro opuści port, udając się najpierw na Morze Bałtyckie, następnie zawinie do portów Anglji i Włoch.

* * *

Hamburg. 22. 4. PAT. Kapitan okrętu „Chaco“ zwrócił się telegraficznie do władz niemieckich z prośbą o zezwolenie na umieszczenie w szpitalach niemieckich szeregu jadących okrętem chorych więźniów politycznych. Stan większości chorych ma być bardzo ciężki i wymaga natychmiastowego umieszczenia ich w szpitalu. Pruski minister spraw wewnętrznych przyrzekł rozpatrzeć ewentualność tego rodzaju przerwy w przewozie deportantów.

Uchwała konferencji genewskiej

w sprawie rozbrojenia jakościowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 22. 4. (K) W dalszym ciągu debaty komisji głównej konferencji rozbrojeniowej nad projektem angielskim sir John Simon prze dłożył komisji nowy projekt kompromisowy, uwzględniający stanowisko Francji i grupy anglosaskiej. Projekt ten w ostatecznem ujęciu brzmi: „Przy zastosowaniu zasady rozbrojenia jakościowego, jest zdaniem konferencji koniecz nem, aby odnośne komitety specjalne zbadały zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu, celem ustalenia, które gatunki broni mają charakter wybitnie agresywny, lub najskuteczniej mogłyby być zastosowane przeciw urządzeniom obrony narodowej i przedstawiają największe niebezpieczeństwo dla ludności cywilnej. Niezależnie od innych propozycyj konferencja wyraża swoją zgodę na zasadę rozbrojenia jakościowego t. zn. dotyczącego pewnych gatunków broni, które na podstawie późniejszego układu zostaną zniesione lub umiędzynarodowione“. Projekt ten został przyjęty przez komisję jednogłośnie. Głosowanie poprzedziła dłuższa dyskusja, podczas której zabierali głos: delegat rumuński Titulescu, premjer franc. Tardieu, delegat węgierski hr. Apponyi, delegat niemiecki Nadolny, sir John Simon. W przemówieniach swych wszyscy mowcy wypowiedzieli się za przyjęciem projektu. Następne posiedzenie komisji głównej odbędzie się w poniedziałek popołudniu.

Walki policji z bezrobotnymi

na ulicach N. Jorku i Filadelfji

Nowy Jork. 22. 4. (R) W Nowym Jorku doszło wczoraj do ciężkich starć między bezrobotnymi a policją. Tłum bezrobotnych usiłował podczas demonstracji wtargnąć do ratusza. Policja zaatakowała demonstrantów i rozpędziła ich przy użyciu pałek gumowych. Podczas starć kilkudziesięciu demonstrantów, w tem wiele kobiet i dzieci, zostało rannych. Także policja miała 10 rannych. O podobnych zajściach donoszą także z Filadelfji, gdzie było kilkanaście osób rannych.

Cyniczne ultimatum Al Capone'a do prez. Hoovera

Dziecko Lindbergha jest w mocy króla podziemi

Londyn. 22. 4. PAT. Wieczorna gazeta londyńska „Star“ ogłasza sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował z więzienia Al Capone do Hoovera, w którem znany przywódca bandytów amerykańskich oświadcza gotowość zwrotu dziecka Lindberghom o ile zostanie on natychmiast zwolniony z więzienia i darowana mu będzie kara 11 lat. Dziennik zaznacza, że wiadomość powyższa posiada z takiego źródła amerykańskiego iż wiarygodność jej nie budzi wątpliwości. Ultimatum Capone'a ma wszelkie cechy wymuszenia. Dowodzi ono, że dziecko znajduje sie przy życiu i że Al Capone jest w mocy decydować o losie dziecka. Obecnie zrozumiałem jest, dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom, mimo iż Lindbergh zapłacił uprowadzicielom 50.000 dolarów wykupu. Dziennik podaje następujące szczegóły warunków wymienionych w ultimatum Al Capone'a, które miało zostać przesłane prezydentowi Hooverowi: 1) zwolnienie z więzienia i darowanie mu kary 11 lat za fałszowanie zeznań podatkowych. 2) danie obowiązującego przyrzeczenia przez za rząd partji republikańskiej że w razie ponowne go obrania Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych, republikanie nie będą usiłowali poddać rewizji lub uchylić klauzulę prohibicyjną konstytucji amerykańskiej oraz przeszkadzać w utrzymaniu obecnych wysokich cen na napoje wyskokowe i prohibicyjne. 3) zgodę władz na rozszerzenie przez Al Capone jego sieci, ogarniającej świat „gangferów“, również i na mniejsze bandy, które wyłamywały się dotychczas z pod kontroli Al Capone'a przez danie mu wolnej ręki na działanie w podziemiach Ameryki.

Konferencja lozańska — w połowie czerwca

Paryż 22. 4. PAT. Specjalny korespondent genewski „Excelsiora“ dowiaduje się, że w toku wczorajszych rozmów między Stimsonem, MacDonaldem, Brüningem, Grandim i Tardieu poruszona była sprawa odszkodowań. Ustalono też datę konferencji lozańskiej, która ma się rozpocząć dnia 16 czerwca. Zgodzono się również co do tego, aby przewodniczącym konferencji został były (belgijski) minister finansów Theunis. Konferencja obradować będzie w zamku Ouchy, który wynajęty został na jeden miesiąc.

* * *

Genewa 22. 4. (K) Premjer Tardieu podejmo wał dziś popołudniu herbatką kanclerza dr. Brueninga oraz sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych von Buelowa

Berlin 22. 4. PAT Biuro Wolffa donosi z Genewy, że Stimson odrzucił wczoraj kategorycznie wszelkie próby wciągnięcia go w dyskusję na temat reparacyj. Oświadczył on, że zagadnienia te interesują wyłącznie państwa europejskie

Wiedeń. 22 4. PAT Wczoraj o godz. 1.35 rano zmarł kardynał Piffl.

Prolongata kredytów międzynarodowych dla Niemiec

Berlin 22. 4. PAT. Biuro Conti komunikuje: Międzynarodowy kredyt tymczasowy dla Rzeszy w wysokości 125 000.000 dolarów sprolongowano do dnia 10 listopada 1933 r. przy stopie 6 proc. rocznie.

* * *

Berlin 22. 4. (Sch) Z kół miarodajnych dementują pogłoskę podaną przez niektóre pisma niemieckie, jakoby rząd Rzeszy nosił się z zamiarami dewaluacyjnemi

Gorące dni w Niemczech i w Austrji

Berlin 22. 4. PAT. Prasa republikańska donosi o niesłychanych prowokacjach szturmowców hitlerowskich na Śląsku niemieckim. W Glogowie szturmowcy zorganizowali pochód, na czele którego kroczył oddział, uzbrojony w siekiery, widły i kosy. Demonstranci nieśli transparenty, na których były narysowane dwa wieprze, pod któremi widniały nazwiska Brauna i Severinga.

* * *

Wiedeń 22. 4. PAT. W przededniu wyborów daje się zauważyć wśród stronnictw politycznych silne rozdrażnienie. Wczoraj doszło do krwawych starć między socjaldemokratami a narodowymi socjalistami. W miejscowości Liesing pod Wiedniem narodowi socjaliści urządzili zgromadzenie w sali miejscowego browaru. W pobliżu browaru doszło między grupą narodowych socjalistów a socjaldemokratami do starcia. Jeden robotnik socjalista został zabity pchnięciem noża w serce, drugi ciężko raniony. Policja aresztowała hitlerowca Liebardiego, podejrzanego o zabójstwo. W Judenburgu w Styrji doszło również do starcia między narodowymi socjalistami a socjaldemokratami. Skutkiem obustronnej strzelaniny 7 hitlerowców odniosło rany.

Ustawa o umowach zbiorowych

Warszawa. 22. 4. (Sin) Wobec coraz częściej powtarzających się ostatnio wypadków wypowiadania umów zbiorowych w różnych gałęziach przemysłu, organizacje robotnicze i pracownicze zamierzają wystąpić do władz państwowych o przyspieszenie wydania ustawy o umowach zbiorowych i rozjemczych. Projekt tej ustawy znajduje się obecnie w stadjum uzgadniania między poszczególnemi ministerstwami. Sfery pracownicze mają poczynić wszystkie wysiłki, aby ustawa ta została rozpatrzona przez radę ministrów jeszcze przed jesienną sesją sejmową.

Przekazanie samorządom niektórych funkcyj administracyjnych

Na ostatniem posiedzeniu komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów omawiano szczegółowo sprawę przekazania samorządom powiatów ziemskich i miast wydzielonych niektórych funkcyj administracyjnych, sprawowanych dotychczas przez powiatowe organy rządowe.

Jak się dowiadujemy, powzięte w tej sprawie wnioski dotyczą administracji budowlanej, drogowej, zdrowia publicznego, weterynarji i opieki społecznej.

Za zredukowaniem do minimum rządowych agend administracyjnych i przekazaniem ich samorządom, przemawiają przedewszystkiem względy oszczędnościowe oraz wzgląd na usprawnienie administracji.

W omawianym zakresie rząd skorzystać ma z uprawnień ostatniej ustawy o pełnomocnictwach z dnia 17 marca 1932 r.

Ograniczenie emigracji sezonowej

Warszawa. 22. 4. PAT. Prasa podaje, że w roku obecnym zapotrzebowanie polskich robotników na roboty sezonowe na Łotwie nie przekracza 2.000 osób. Rekrutacja robotników odbywać się będzie w granicznych powiatach województwa wileńskiego.

Warszawa. 22. 4. (Sin) Państwowe urzędy pośrednictwa pracy wtrzymały całkowicie, wobec niepomyślnej sytuacji na francuskim rynku pracy, rejestrację kandydatów, pragnących wyjechać do Francji w celach zarobkowych.

Katastrofalna powódź w Jugosławji

Białogród. 22. 4. PAT. Powódź w Jugosławji czyni dalsze spustoszenia. W dolinie rzeki Sawy pod wodą stoi 6.000 domów, z których przeszło 600 jest całkowicie zniszczonych. Bez dachu nad głową zostało około 15.000 osób.

* * *

Białogród 22. 4. (R) W kopalni węgla w Zajeczarze w Serbji wydarzył się dziś wybuch gazów błotnych, skutkiem czego 2 górników zostało zabitych, a kilku innych odniosło rany lżejsze.

Z DNIA

Prawo obrony

Zdawałoby się, że nawet odnośnie do Żydów to jedno przynajmniej prawo — elementarne prawo obrony — nie będzie przez nikogo kwestjonowane i stawiane pod znakiem zapytania. Ale gdzież tam! Można przecież pojęcie „obrony“ tak tłómaczyć, tak wyjaśniać, tak „intenzywnie“ (w znaczeniu prawniczem) interpretować, że każdy odruch napadniętego nazwać będzie można zaczepką, atakiem, napadem, co więcej: zorganizowaną bojówką. Pojęcie i zakres obrony zacieśnią się wówczas do takiego teoretycznego minimum, które w praktyce wogóle nie istnieje i wogóle jest niemożliwe. Jeśli ktoś wymierzy mi policzek, to wedle tej teorji obroną będzie tylko taki mój odruch, który uzewnętrzni się również tylko w wymierzeniu policzka memu przeciwnikowi. Jeśli natomiast wraz z policzkiem zostanę wyrzucony z budynku i dopiero na ulicy poszukam sobie satysfakcji za wymierzoną mi obelgę, to nie będzie to już — wedle tej teorji — obroną, ale napadem. Jeśli kilkanaście osób w ten sposób obitych i gwałtem wyrzuconych na ulicę, nie odchodzi grzecznie i pokornie do domu, ale na ulicy rozprawia się z tymi, którzy ich słownie i czynnie znieważyli a potem wyrzucili na bruk, to taki odruch — wedle wspomnianej teorji — nie jest obroną, lecz... zorganizowaną bojówką. Wileński korespondent „Kurjera Poznańskiego“, twierdząc, że nie było żadnych bojówek polskich a istniały natomiast „zorganizowane bojówki żydowskie“, zauważa w ustępie poprzednim: „Wprawdzie świadkowie twierdzili, że z okien zakładu fizyki „wylatywali“ studenci (a ponoć i studentki) żydowscy, ale równie dobrze mogli oni sami wyskakiwać, bo działo się to na parterze“. A więc studenci, „a ponoć i studentki“, „wylatywali“ z okien; a tylko kwestja zachodzi w tym kierunku, czy wyrzucono ich siłą, czy też wylatywali sami. Endecki korespondent raczy rozważyć, że jeśli ktoś nawet wylatuje z okna, choćby i parterowego, sam, to chyba nie ...dobrowolnie. Wiemy przeto już teraz, kto wszczął napady i kto przed kim — przez okno uciekał.

Ale wcale nam o to w tym związku nie chodzi. Nie chodzi nam też w tej chwili o motywy wyroku wileńskiego, którym sanacyjno- demokratyczny „Kurjer Wileński“ z 20 bm. poświęcił szereg słusznych uwag. Z ubolewaniem stwierdził „Kurjer Wileński“, że „element publicystyczny jest w nich (w tych motywach) tak bogato reprezentowany“. Motywy te wkraczają w dziedzinę kwestyj rasowych i religijnych, w dziedzinę historjozofji, mówią o „nienawiści, która płonie w duszach żydowskich“ itp. Jest to... publicystyka, a jaka — tego nie trzeba dopiero opowiadać... „Psychologiczny i społeczny rezonans motywów wyroku — kończy swój artykuł „Kurjer Wileński“ — trzeba zaliczyć do **najbardziej ujemnych skutków** smutnych wypadków z listopada r. ub.“. Nam nie chodzi jednakowoż — jak już wspomnieliśmy — w tym związku i o motywy wyroku. **Chodzi nam o — prawo obrony.**

Endecja próbuje w wykorzystaniu wyroku wileńskiego, już zgóry zdyskredytować każdy odruch żydowski, będący odpowiedzią na planowane przez nią akty gwałtu i teroru jako akt... żydowskiego gwałtu i teroru. Na to trzeba otóż oświadczyć, że wszelkie tego rodzaju próby zastraszenia spalą na panewce. Prawa do obrony żadna żywa jednostka i żadne żywe społeczeństwo odebrać sobie, pod żadnym warunkiem i w żadnych okolicznościach, nie pozwoli. I tu nam jest zupełnie obojętne, jeśli nawet organy nieendeckie i postępowe na jednej płaszczyźnie traktują—jak to czyni np. „Kurjer Wileński“— „egzaltację wszechpolaków jak i nacjonalistów żydowskich“. W chwilach spokojnych tłómaczymy i wyjaśniamy, że nasz „nacjonalizm“ nie ma nic wspólnego ani pokrewnego z szowinistycznym nacjonalizmem hitlerowców, cuzystów, endeków itp. Ale w chwilach obrony, kiedy naszą młodzież wyrzuca się przemocą z sal uniwersyteckich kiedy studentki żydowskie wlecze się pod wodociąg, kiedy rozbija się szyby i demoluje sklepy żydowskie — nie wdajemy się w teoretyczne dyskusje na temat nacjonalizmu, lecz — **bronimy się. I bronić będziemy się nadal. Prawo obrony przed fizyczną przemocą i brutalnym gwałtem jest świętem i elementarnem prawem każdego człowieka i każdej społeczności.** **(b)**

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Endecja upojona wyrokiem wileńskim

W artykule wstępnym „Kurjera Poznańskiego“ z 21 b. m. czytamy:

„Przedewszystkiem należy się ukłon, głęboki ukłon sądowi wileńskiemu, przed którym rozpatrywana była sprawa zamordowania przez Żydów ś. p. Wacławskiego. Sądowi i prokuratorowi, który dał dowód, jak żywo i głęboko przejął się tą zbrodnią. W czasach, gdy usiłuje się podważyć niezależność sądownictwa, jaką satysfakcję daje stwierdzenie, że oto jest w Polsce trybunał, który wzniósł się ponad przyziemne, drobne interesy i przemijające konjunktury, wydając wyrok, umotywowany w sposób tak niezależny, tak żywo wnikający w istotę zagadnienia żydowskiego, którą niektórzy starają się przytłumić lub wręcz zignorować. Trzeba było dla wydania takiego wyroku i takich motywów nie tylko wysokiego poczucia sprawiedliwości, ale i odwagi, rzadko spotykanej, gdy chodzi właśnie o Żydów.

...„Jest wreszcie ustalenie winy Żydów jako tych, którzy swojem zachowaniem zapoczątkowali to, co nazywa się pogromami.

...Dla uświadomienia narodowego, dla wskazania na istniejące w Polsce niebezpieczeństwo żydowskie mieć on (wyrok wileński) będzie decydujące znaczenie.

...Echa procesu wileńskiego nie przebrzmią prędko. Proces ten stanie się niewątpliwie etapem w walce o wyzwolenie Polski z pod żydowskich wpływów, o wyrugowanie Żydów z ich obecnej w Polsce pozycji.

...Konjunktura zresztą nigdy nie była tak korzystna dla tej wielkiej akcji, jak obecnie. Upada z jednej strony znaczenie międzynarodowego żydostwa oraz państw je popierających, jak Stanów Zjednoczonych, oraz Anglji, a z drugiej wzrasta niebywale wśród szerokich mas proces uświadomienia narodowego...“

„ELEMENT PUBLICYSTYCZNY“ MOTYWÓW“.

Demokratyczny „Kurjer Wileński“ pisze na marginesie procesu Wulfina:

„Jesteśmy bardzo odlegli od tego, by okazywać pobłażliwość dla szowinistów tej czy innej narodowości. Narówni osądzamy egzaltację wszechpolaków, jak i nacjonalistów żydowskich (?). Jedni i drudzy (?) sprawili, że obecny proces poszedł w kierunku praw, nie objętych ściśle właściwym przedmiotem procesu. Było nim konkretne zagadnienie: czy oskarżeni są, czy nie, winni zabójstwa, czy w świetle zgromadzonych przez oskarżyciela publicznego dowodów sprawa winy może być ponad wszelką wątpliwość ustalona. Zamiast tego motywy wyroku zajmują się analizą stosunku całych narodów do siebie, mówią nie o osobach, lecz o „młodzieży“, o „Żydach“ i „Polakach“ wogóle, jako całości. Stawiają całą sprawę na płaszczyźnie walki narodów, czy społeczeństw. Oskarżona jednostka staje się w ten sposób odpowiedzialną za pewne historyczne procesy lub zjawiska społeczne, przestaje być poprostu objektem sprawy sądowej. Motywy wyroku zajmują się obszernie rozmaitemi zagadnieniami ogólnemi: historją stosunków polsko-żydowskich, kwestją instynktów plemiennych i antagonizmów wyznaniowych i t. p. Najmniej natomiast osobą i czynami samego oskarżonego. Nie chcemy mówić o użytej tam historjozofji, nie prowadzimy bowiem polemiki z motywami sądu, **mimo że element publicystyczny jest w nich tak bogato reprezentowany.**

Dzięki postawieniu w ten sposób sprawy przez oskarżenie i przyjęciu polemiki na tak rozszerzonej platformie przez pewną część obrony, wytworzyła się na sali sądowej atmosfera, w której oskarżony Wulfin urósł do roli osobliwie pojętego symbolu rzekomej walki całych grup narodowych. Psychologiczny i społeczny rezonans motywów wyroku na tle tej atmosfery zaliczyć trzeba **do najbardziej ujemnych skutków smutnych wypadków z listopada ub. roku“.**

DZIEN POLITYCZNY

Ograniczenie autonomji uniwersyteckiej?

Kuratorowie personalni dla wyższych uczelni w Polsce

Władze wszystkich uniwersytetów, politechnik oraz innych szkół wyższych w Polsce otrzymały okólnik ministerstwa oświaty, wzywający je do postawienia propozycyj kandydatur **na stanowiska kuratorów personalnych, którzy z urzędu kierować mieliby sprawami personalnemi zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów oraz docentów i asystentów danych uczelni.** Okólnik ten zawiera jednocześnie uwagę, **że ministerstwa W.R. i O.P. ma już na część tych stanowisk upatrzone osoby z odpowiedniemi kwalifikacjami.**

W kołach uniwersyteckich okólnik ten wywołał duże wrażenie. Uważają go powszechnie jako rezultat ostatniej namiętnej polemiki prasowej w Polsce na temat uniwersytetów i ciał profesorskich. Widzą w nim te koła zapowiedź **dalszych zarządzeń ograniczających autonomję wyższych uczelni w dotychczasowej jej formie.**

—cgo—

Kreuger i — Polska

Ciekawe dementi p. Kauzika

Bankructwo Kreugera wydobyło na jaw cały szereg ciekawych spraw, pozostających dotychczas w ukryciu. W tę gmatwaninę interesów wielkiego spekulanta wciągniętą jest również i Polska. W notatkach Kreugera znaleziono — jak już donieśliśmy — ciekawe dokumenty, podpisane przez byłego dyrektora departamentu skarbu, ś. p. Głowackiego. W dokumencie tym rząd Władysława Grabskiego zobowiązał się za sumę 6 miljonów dolarów do oddania detalicznej sprzedaży zapałek w Polsce towarzystwu holenderskiemu Garanta.

W związku z tem były dyrektor departamentu prezydjalnego Rady Ministrów p. **Stanisław Kauzik**, jeden z najbliższych współpracowników p. Władysława Grabskiego w czasie jego premjerostwa złożył prasie oświadczenie, w którem m. in. powiada: Nazwy wymienionego towarzystwa Garanta nie zna ani były premjer Grabski, ani też mnie nie jest znaną. Stwierdzam, że cała ta sprawa rzekomej sprzedaży monopolu zapałczanego w roku 1925 jest fikcją, o żadnych pertraktacjach na ten temat nic mi niewiadomo, tak samo, jak nic o tem nie wie p. Grabski.

Oświadczenie potwierdza tezę, że Kreuger robił pewne machinacje buchalteryjne również na kanwie ewentualnych umów z Polską.

LISTY PALESTYNSKIE

Przechadzka po Targach Lewantyńskich

Tel Awiw, 10 kwietnia.

Chcąc szczegółowo obejrzeć Wystawę Bliskiego Wschodu — trzeba się wybrać albo przed południem, alo natychmiast po obiedzie, gdyż przed wieczorem teren wystawowy zapełnia się takiemi masami ludzi, że trudno już się czemuś dokładniej przyglądnąć. Wczoraj wieczór naprzykład (sobota) zwiedziło wystawę 14 tysięcy ludzi. Toteż ścisk był ogromny, a w Luna Parku tylko ludzie o silnych mięśniach dostawali się do najbardziej uczęszczanych miejsc rozrywek. Po pawilonach zaś specjalni dozorcy skierowywali tłumy w jedną stronę, a wypuszczali inną, a pawilon polski naprzykład musiano od czasu do czasu zamykać, gdyż ciżba wewnątrz była taka, że niczego nie można było widzieć.

Przedpołudniem jest stosunkowo mało ludzi, gdyż mimo silnego napływu turystów tego roku do Tel Awiwu, — ogół mieszkańców miasta i okolicy za dnia pracuje, a po licznych urzędach udziela się urlopów według z góry ustalonej kolejki i niewielu szczęśliwców może się pochwalić, że już w pierwszych dniach wystawę zwiedzili.

O tej porze dnia można też spokojnie zatrzymać się przed ciekawszemi eksponatami, przed tym lub owym wykresem i skonfrontować swoje wiadomości z szybko postępującym rozwojem kraju, gdyż jak się słusznie wyraził dr Mukdoni, redaktor nowojorskiego „Morgenżurnalu“ na zebraniu zagranicznych dziennikarzy, urządzonem przez egzekutywę Organizacji Robotniczej w sali recepcyjnej „Dawaru“. — „sjonistyczna służba informacyjna kuleje w tyle za chyżo idącym naprzód postępem na całym froncie palestyńskim“.

Poprzednie wystawy tel awiwskie były prawie, że wyłącznie zwierciadłem, w którem się przeglądała Palestyna i jej wytwórczość. Dzisiaj już cały szereg państw pojął znaczenie, jakie dla handlu zagranicznego posiada mały kraj leżący między Syrją, Jordanem, pustynią synajską i Morzem Śródziemnem i udział obcych państw jest tym razem duży.

Ze względu też na uprzejmość, obowiązującą na Wschodzie wobec gości, — zacznę tę moją przechadzkę od pawilonów zagranicznych i przejdę po kolei.

Pawilon polski zbudowany jest w stylu chaty zakopiańskiej. Litery P—A—W—I—L—O—N P—O—L—S—K—I okrążają półkolem obraz białego orła na amarantowej tarczy. Biało-amarantowy sztandar powiewa na maszcie. Po drewnianych schodkach wychodzi się na ganek tak dobrze każdemu Polakowi znany, a stąd do wnętrza. W dwóch szeregach rozstawiły się rozmaite firmy polskie, pokazując swoje wyroby.. Trzeba jednak zauważyć, że tym razem zainteresowanie polskich sfer handlowych wystawą nie było duże, gdyż mylilby się grubo, ktoby — na podstawie tutaj oglądanych eksponatów — chciał sobie unaocznić rozwój przemysłowo- handlowy Polski w ciągu ostatnich lat. A więc zobaczyć można doskonałe wyroby czekoladowo- cukiernicze, alkoholowe, bławatne, artykuły piśmienne, aparaty radjowe, drzewo budulcowe i nadające się do zbijana skrzynek pomarańczowych; dalej wyroby powroźnicze, garbarskie itp. Trzeba dodać, że towary wystawione są estetycznie ułożone i robią miłe dla oka wrażenie. Pozatem nie sprzedaje się niczego detalicznie, tak że niema tu tej jarmarcznej atmosfery, jaka panuje w sąsiednim pawilonie syryjskim, zbudowanym głównie w celach sprzedaży.

W syryjskim pawilonie nabyć można za tanie pieniądze rozmaite jedwabne wyroby, jak bielizna, krawatki, szlafroki, dalej piękne wyroby miedziane i mosiężne — z Damaszku, jakoteż cudownie inkrustowane metalem, drzewem i perłową macicą damasceńskie szkatułki, wyrabiane w Damaszu przez żydowskich rękodzielników.

Pawilon angielski jest jednym z największych Tutaj obejrzeć można drogie i piękne materjały sukienne angielskie, części maszyn, konserwy, najnowocześniejsze powielacze, maszyny do pisania, dyktofony, wyroby browarskie, artykuły żywnościowe.

Jednym z bezsprzecznie najciekawszych pawilonów jest z dużym smakiem urządzony pawilon sowiecki. Na polu reklamy sowiety nie szczędzą pieniędzy. Dwa silne reflektory oświetlają główną ścianę pawilonu, na której w czterech językach (rosyjskim, hebrajskim, angielskim i arabskim) widnieją litery SSSR., okalając sowieckie godło odlane w gipsie sierp i młot“. Wewnątrz silono się jak najwięcej pokazać z tego, co Sowiety posiadają na wywóz. A więc drzewo budulcowe, dykty, węgle, zdjęcia z takich przedsięwzięć jak „Dnieprostroj“ i „Magnitogorsk“ filmy (bogato ilustrowane pięknie wydane broszury reklamowe), cukier, mąka, nasiona rolnicze, konfitury; czekolady, piwo, konserwy najrozmaitsze, tanie płótna i tkaniny, kilimy, maszyny rolnicze; wyroby gumowe wszelkiego rodzaju, włączywszy opony samochodowe, naczynia porcelanowe, szkła, narzędzia pracy, maszyny do szycia, samowary, żarówki elektryczne, szczotki, piękne zabawki z drzewa itd. itd.

W pobliżu mieści się bogato wyposażony pawilon cypryjski. Cypr jest jak widać nietylko wyspą o dużem znaczeniu strategicznem dla imperjum brytyjskiego, ale i bogatym krajem o dużej wytwórczości. Cypr wystawia więc nasiona i rozmaite płody rolnicze, płótna, chusty, orzechy, figi, jedwab, makarony, gips; śliczne wazy wyroby ceramiczne, roboty ręczne, wyroby powroźnicze, skórki itd. itd.

W pawilonie, utrzymanym w staro-egipskim stylu, wystawia Egipt swoje największe ciekawości. Egipt poza turystyką i rolnictwem — posiada też silnie rozbudowany przemysł, jakto z eksponatów wywnioskować można. A więc wygodne plecione meble, tak dobrze nadające się do gorącego klimatu, wyroby porcelanowo-sanitarne, kilimy, drogie meble bogato złocone i inkrustowane (dla snobów chcących się pysznić namiastką staroegipskiego, faraońskiego stylu), kobierce o wzorach tutankhamenowych, egzotyczne tabureciki, klejnoty, obuwie, pomysłowe i drogie walizki skórzane, soki owocowe, materjały budowlane, przepiękne wazy, ceramika, śliczne statuetki z różowo-białego alabastru itd. itd.

Szwajcarja wystawia tylko wyroby ciężkiego przemysłu, maszyny, ich części, rury żelazne itd.

Pawilony Litwy i Bułgarji jeszcze niewykończone.

Na wyszczególnienie zasługuje jeszcze pawilon rumuński. Tutaj ściany są obwieszone zdjęciami brodatych i pejsatych Żydów. Tego rodzaju reklama jest wcale nie potrzebna. Świat za dobrze wie o ich istnieniu. Pozatem podkreślony silnie ruch okrętowy. Ogromny relief pokazuje dokładny plan portu w Konstancy. Wyroby browarskie, artykuły rolnicze itp. dopełniają reszty.

Cały szereg pawilonów wystawiły firmy zagraniczne pracujące w Palestynie. Do tych zaliczyć trzeba powilon I. C. I, (przedsiębiorstwa lorda Melchett'a, gdzie widzieć można nawozy sztuczne, farbiki chemiczne, broń myśliwską, Sunbeam'y (motocykle) itd.

Firma „Thomson“ demonstruje najnowsze aparaty rodjowe, „Harris et Bassan' maszyny, w kraju montowane itd. itd.

Najciekawsze są pawilony, ilustrujące wszystkie dziedziny życia palestyńkiego, ale o tem w następnym liście.

S. E.

FRANCISZEK MOLNAR

NIETAKTOWNY CZŁOWIEK

Nietaktowny człowiek (do pokojówki): Powiedz mi, skarbie czy mieszka tu pan dr Mayer?

Skarb: Przepraszam pana, ja nie jestem pokojówką. Należę do rodziny, a pan Mayer rzeczywiście mieszka tutaj.

On (będziemy go od teraz tak nazywali): Święty Boże, Stokrotnie proszę o wybaczenie, droga pani! Niech mi pani wybaczy, ale nie poznałem pani. „Mój skarbie“ — powiedzieć coś takiego obcej pani, matce dzieci!

Pani: Nie jestem zamężna, ani nie jestem matką. Jestem młodszą siostrą pani domu.

On: To się nazywa pech. Stokrotnie proszę mi wybaczyć. To się już nie powtórzy. (Przyjmując wyszukany ton) Proszę więc łaskawa pani, zameldować mnie u pani Mayer. Zaprosiła mnie w Toblach na five o'clock. Korzystam więc z okazji i wpadam na chwilę.

Pani: Proszę wybaczyć, ale woda cieknie z pańskiego parasola.

On: Przepraszam. W tej chwili go odłożę. (Wiesza mokry parasol na płaszczu, należącym do pani domu) ś

Pani: Pan pozwoli do salonu. Zaraz zawiadomię moją siostrę.

Nietaktowny człowiek udaje się do salonu i czeka. Po kilku minutach ukazuje się pani domu):

On: Dzień dobry pani, witam serdecznie. Co słychać?

Ona: Dziękuję. Niestety mój chłopczyk jest nie w porządku. Zachorował na dyfteryt

On: (współczująco): No, to nie jest takie straszne.

Pani domu: Tak?.. (patrzy wielkiemi oczami).

On: Co porabia małżonek? Żałuję, że nie zastałem go w domu.

Pani domu: Przepraszam... mój mały płacze... Wrócę zaraz.. (Wychodzi)

Młodsza pani: Proszę pana, niech się pan nie pyta siostry, co porabia jej mąż. Przedwczoraj został ogłoszony rozwód.

On: O mój Boże!

Młodsza pani: Niech się pan nie przejmuje. Nie mógł pan przecież o tem wiedzieć.

On: Czy stało się coś?

Ona: Nie, dzięki Bogu. Mały czuje się lepiej.

On: No, widzi pani. Teraz, kiedy jest mu już lepiej, mogę to spokojnie powiedzieć: Szkoda byłoby, żeby musiał umrzeć tak młodo. To rzeczywiście rozkoszny chłopak, ten Jerzyk. Często myślałem o nim. Lubię go najwięcej z wszystkich dzieci moich znajomych, A do córeczki mej siostry mówię często, że mały Jerzyk Mayer jest dobrze wychowanym, miłym chłopczykiem.

Pani: (chłodno): On się nazywa Karolek

On. Niemożliwe!

Pani: Wydaje mi się, że ja wiem chyba, jak memu synkowi na imię...

On: Czy pani nie ma innego synka?

Pani: Nie żadnego

On: To wszystko jedno zresztą. Karol czy Jerzy, lubię ich tak samo: Mógłby się nazywać nawet Habakuk. (Do siebie: „Psiakrew, ale mam dziś pecha“. Łamie sobie głowę, jak kon

Apel Palestyny Pracującej

Gdy cały niemal świat objęty jest bezrobociem — tą ciężką zmorą ludzkości — z dalekiego Wschodu, krainy naszych marzeń docho dzi radosna wiadomość — kraj nie zna bezrobocia. Bezrobocie prawie, że zlikwidowano. Od budowa kraju wchodzi w nową fazę. Stoimy **na progu nowych możliwości ekonomicznych w Palestynie.**

To są ostatnie wiadomości z Palestyny, które rozchodzą się na wszystkie krańce świata.

Jednocześnie z tem chcemy opowiedzieć Wam, co chalucowa, robotnicza i twórcza Palestyna, przeszła w ostatnich latach, dopóki doszło do obecnej sytuacji: Tysiące chaluców, robotników i robotnic, którzy przybyli do kra ju z zapałem, uświadomieniem i chęcią poświę cenia się moralnie i fizycznie dla odbudowy kraju, nie opuściło, mimo rozmaitych przejść i kryzysów, ani na chwilę zajętych placówek, lecz owszem, zdobyło nowe pozycje, wchodząc **do zajęć w prywatnych kolonjach, i zajmując placówki przy rządowych robotach publicznych.**

Żydowskie rzesze robotnicze w Palestynie przez ten ciężki okres zdobyły nowe produkcyj ne placówki i utrzymały stare pozycje na lepsze czasy.

Skądżeż wzięła się ta, ogromna moralna siła do żydowskich robotników? Kto tworzył możliwości dla nowych pozycyj pracy w tym czasie? Wielki idealizm robotników palestyńskich i ich organizacja — oni to ten cud pokazali.

Ogólna Żyd. Organizacja Robotnicza w Palestynie wychowała robotnika do wojskowej dyscypliny, odpowiedzialności i wytrwałości. Ona to bez przerwy żądała od rządu mandato wego, aby uznał słuszne prawa ludności żydow skiej, przyjmował robotnika- chaluca do robót rządowych, w stosunku procentowym do siły podatkowej ludności żydowskiej w kraju, i po parł utworzenie Siedziby Narodowej.

Ona — Histadruth, nie zmęczyła się w tworzeniu planów pracy i wskazywaniu źródeł pie niężnych, mogących umożliwić ich urzeczywistnienie. Instytucje Ogólnej Organizacji Robot niczej, jak: organizacje zawodowe, Bank robot niczy, Kooperatywa „Maszbir", Palestyński Fundusz Robotniczy „Kapaj", Kasa Chorych, Komisja kulturalna (Ohel i całe szkolnictwo) Hapoel, wreszcie najmłodsze dziecię „Jahin" (kooperatywa prac rolnych na rachunek Żydów będących poza krajem) itp. — te wszystkie instytucje działały dla dobra żydowskiego człowieka pracy i jego ufundowania się w Palestynie. To wszystko razem wzięte tworzyło jeden długi łańcuch nadludzkiego heroizmu, umożliwiający przyjście do mas żydowskich z radosną wieścią:

Możliwości do nowej pracy twórczej są wielkie. Przygotowujcie się do dalszej odbudowy, przygotowujcie się do nowej „alijah".

Wraz z temi wiadomościami, musimy sobie u świadomić, jak mało pomogliśmy naszym chalucom w ich zmaganiu się o lepsze Jutro dla całego Narodu.

Dlatego obowiązkiem naszym obecnie jest po móc Organizacji Robotniczej w Palestynie, któ rej możliwości są wielkie, a siły finansowe wskutek zmniejszonych budżetów Agencji — nikłe.

Organizacja Robotnicza zdana na własne fun dusze woła o pomoc do pozostałych Braci w golusie.

Temu poświęcona jest akcja na Palestyński Fundusz Robotniczy „Kapaj", prowadzona obecnie w Krakowie.

Kto docenia wielką rolę Organizacji Robotniczej „Histadruth- Haowdim" w procesie odbudowy Palestyny,

kto chce dopomóc w przygotowaniu gruntu dla nowej alijah,

kto się uważa, będąc w diasporze, za współwalczącego i współdziałającego z robotnikami w Palestynie,

złoży odpowiedni datek na Palestyński Fundusz Robotniczy „Kapaj"

* * *

Konferencja w sprawie pracującej Palestyny. Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali kahału (Krakowska 41) konferencja w sprawach Pracującej Palestyny. Referat wygłosi red. M. Neustadt z Palestyny, kierujący obecnie akcją Palest. Funduszu Robotniczego w krajach Europy.

Żydzi polscy przodują w odbudowie Palestyny

Entuzjastyczna mowa konsula polskiego w Jerozolimie

Przy otwarciu Targów Lewantyńskich w Tel Awiw wygłosił p. Konsul Gen. Rzeczypospolitej Polskiej dr Z. Kurnikowski z otwartej trybuny następujące przemówienie:

Targi Lewantyńskie i wystawa obecna oprócz znaczenia ogólnego dla nawiązania stosunków handlowo gospodarczych między Palestyną i Bliskim Wschodem a zagranicą mają jeszcze specjalne znaczenie, jako dowód energji i pracy ludności żydowskiej Tel Awiwu i całego osiedla żydowskiego w Palestynie, którego 50 procent elementu twórczego stanowią Żydzi polscy.

Jeśli dzieło nawiązania i wzmocnienia stosunków gospodarczych między Palestyną, Bliskim Wschodem **a krajami zagranicznemi roz winie się i uwieńczone zostanie powodzeniem będzie to, niewątpliwie zasługą Żydów polskich.**

Żydzi, opuszczając kraj ojczysty i wracając na łono ziemi praojców nie zrywają więzów z dawną ojczyzną i w sposób pionierski nawiązują stosunki ekonomiczne między nią a Palestyną.

Dzięki swej rzutkości, energji i przedsiębiorczości Żydzi polscy będą tymi, którzy wyrąbią okno między Wschodem a Zachodem.

Kupiec i przemysłowiec żydowski w Palesty nie pracuje z tą samą ofiarnością, z tym samym entuzjazmem, co chaluc na roli. I jak chaluc ze skalistego gruntu, z malaryjnych błotnistych miejscowości stworzył winnice i gaje oliwne, tak kupiec i przemysłowiec żydowski zwycięży kamienne przeszkody i wszelakie sprzeciwy. Wytrwałością i energją dopnie celu.

Żydzi polscy w Palestynie nie zapomnieli o swojej dawnej oczyźnie. Budując własną siedzibę narodową są w kontakcie ekonomiczno-gospodarczym z Polską. Również Żydzi w Polsce pamiętają o swych braciach w Palestynie. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Polsce i w Palestynie to symbole tej współpracy, któ ra przynosi pożytek obu krajom. I dzięki jej inicjatywie powstał pawilon polski na Targach Lewantyńskich.

Pawilon ten nie jest wprawdzie pełnym obrazem możliwości handlowo-gospodarczych pomiędzy Polską a Palestyną, nie mniej jednak stanowi on poważny krok do zapoznania Palestyny z produkcją polską, z doskonałemi wzorami naszych towarów. Pozwolę sobie na tem miejscu podziękować inicjatorom i twórcom Pawilonu Polskiego, prezesowi polsko-palestyńskiej izby handlowej w Warszawie p. Lewitemu, komisarzowi pawilonu p. Ankierowi i sekretarzowi p. Babemu oraz prezesowi tej siostrzanej instytucji w Palestynie pś Szluszowi i sekretarzowi p. Groskopfowi.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Wycieczka wasza, reprezentowała również w obcych krajach, przez które przejeżdżaliście, Rzeczpospolitą Polską wśród cudzoziemców. Otóż miło mi stwierdzić, że wycieczka ta stała na wysokości zadania. Daj Boże, abym w przy szłym roku znowu wam mógł powiedzieć: „Sza lom!"

Widzę pośród was wielu uczestników Makkabiady. Zwracam się teraz do Was nie w cha rakterze oficjalnym, ale jako towarzysz sportowy. Bo i mnie za młodu ciekła krew i nosa przy boksie, bo i mnie za młodu pogruchota no kości przy footballu. Otóż na wasz widok, na widok waszych tryumfów rosło moje serce sportowe. Jestem dumny z Was i pod waszym adresem pragnę specjalnie powiedzieć: Szalom! Do zobaczenia się w przyszłym roku — Makkabejczycy i sportowcy polscy niech żyją!

Długotrwały huragan oklasków był odpowie dzią na serdeczne przemówienie p. generalnego Konsula Kurnikowskiego.

Następnie p. generalny Konsul na czele zebranej publiczności skierował swe kroki do Pawilonu Polskiego i przez przecięcie biało-amarantowej wstęgi dokonał uroczystego otwarcia pawilonu polskiego.

---

tynuować rozmowę. Spostrzega na ścianie obraz. Ratuje się): Kto malował tego Lesser Ury?

Pani domu (chłodno): Liebermann.

On: To ci dopiero. (Chce poprawić swój błąd). Przepiękny obraz. Cenne dzieło mistrza. Znawcy cenią go na półtora tysiąca marek.

Pani domu (zimno): Kupiliśmy go za dwa tysiące trzysta.

On: Tak? (Siedzi jak na szpilkach).

Pani: Eksperci szacują go na sześć tysięcy.

On: No eksperci, to są największe woły.

Pani domu: Mój brat taksował go. Jest profesorem akademji.

On: Akademja to coś innego. (Szuka nowego tematu, aby zapomnieć o starym). Czy nie wiedzieć, kiedy rozpoczną się u pani przyjęcia?

Pani domu (poruszona): W tym roku nie będę urządzać przyjęć. Zmiany w moich stosunkach rodzinnych...

On (aby oszczędzić pani niemiłych słów): O tak. Opowiadano mi w mieście...

Pani domu (z biegunowym chłodem): Już się trąbi o powodach..?

On: O, nie. Słyszałem tylko... (podnosi się)

Pani domu: Czy pan już idzie?

On: Muszę już niestety Do widzenia pani. Życzę polepszenia małemu..

Pani domu: Karolkowi.

On: Oczywiście, Karolkowi. Trzeba się wystrzegać. Śmiertelność dziecięcia w tych miesiącach.

(Żegna się. Młodsza pani odprowadza go)

Młodsza pani (w przedpokoju): Pan zapewne nie wie, że dr. Mayer nosi tytuł radcy, a jego żona, mimo, że rozwiedziona, nosi tytuł swego męża — radczyni.

On: Tak? Tego naprawdę niewiedziałem.

Młodsza pani: Moja siostra myśli zapewne, że pan unika tytułu ze względu na rozwód. Do widzenia panu.

On: Dziś mam pecha

(Prawdziwa pokojówka podchodzi i otwiera mu drzwi).

On: Dowidzenia pani radczyni.

(Odchodzi)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi w spłatach zaległości podatkowych

„Dziennik Ustaw" Nr. 34, pod pozycją 356 zawiera rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 b. m. o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym.

Paragraf 1 tego rozporządzenia postanawia, że 1) płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r. uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości w państwowym, podatku przemysłowym, powstałych przed dniem 1 kwietnia 1932 r. przyznaje się bonifikaty w sumach tych zaległości, a mianowicie: przy wpłatach, dokonanych do 31 maja 1932 r. — 50 proc. wpłaconej sumy, do dnia 31 lipca 1932 roku — 35 proc wpłaconej sumy i do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 proc., 2) od uskutecznionych wpłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniono wpłaty. 3) Ulgi, przewidziane w ustępach w pierwszym i drugim, przyznane będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłat już uiścili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 31 marca 1931 r.

Paragraf 3 rozporządzenia mówi, że powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc. o ile do zaległości, co do których powyższe koszty zostały naliczone, nie będą wdrożone ponownie kroki egzekucyjne.

Nowa taryfa towarowa na kolejach

Z dniem 1 maja br. wchodzi w życie nowa taryfa towarowa Polskich Kolei Państwowych, wydana w związku z licznemi zmianami i uzupełnieniami, wprowadzonemi w ciągu roku ubiegłego.

Nowa taryfa uwzględnia m. in. szczegółowo wprowadzoną ostatnio reformę taryf na towary drobnicowe. Taryfa obejmuje również linje kolejowe na terenie w. m. Gdańska.

Zniżka cen hurtowych żelaza handlowego

W związku ze zniżką cen, wprowadzoną przez Syndykat Hut Żelaznych, obniżone zostały również ceny i u hurtowników.

Zrzeszenie Hurtowników Żelaza ustaliło następujące zasadnicze ceny za 100 kg. obowiązujące od dn. 20 bm.: żelazo sztabowe zł. 44,50, belki do Nr. 24 włącznie zł. 49,50, belki do Nr. 26 wzwyż 54, bednarki zł. 51.75, czarna blacha do 2,75 mm. zł. 61,50, czarna blacha od 3—4,75 mm. zł. 58,50, czarna blacha od 5 mm. wzwyż zł. 53.75. (PAT).

Stopy procentowe banków emisyjnych

Ze względu na ostatnie obniżki stopy procentowej w szeregu państw podajemy wysokość obowiązujących obecnie stóp dyskontowych poszczególnych banków emisyjnych. Najniższą stopę posiadają banki emisyjne Szwajcarji — 2 proc. oraz Francji i Holandji — 2 i pół proc., następnie idą kolejno: New Jork 3 proc., Anglja (od 21 bm.) 3 proc., Belgja 3 i pół proc., Turcja 4 proc., Gdańsk, Danja, Norwegja, Szwecja, Czechosłowacja 5 proc., Estonja i Niemcy 5 i pół proc. Japonja 5,84 proc., Węgry Włochy i Łotwa 6 proc., Finlandja i Hiszpanja 6 i pół proc., Rumunia i Austrja 7 proc., Polska i Jugosławja 7 i pół proc. Najwyższą stopę dyskontową ma Bułgarski Bank Narodowy, mianowicie 9 i pół proc.

Kongres izb handlowych w Innsbrucku

Onegdaj otwarto w Innsbrucku kongres izb handlowych krajów zainteresowanych w sanacji sytuacji finansowej państw naddunajskich. Delegacja francuska broni stanowiska Francji sprecyzowanego przez Tardieu'a. Delegacja czeska wypowiada się za kompromisem między stanowiskiem Niemiec a stanowiskiem Francji. Delegat Węgier Hantos wypowiedział obawę, że Niemcy dążą do samowystarczalności na rynku pszenicy i dlatego ich oferta pod adresem Węgier jest tylko bluffem. Hantos rozwinął też plan **wprowadzenia jednolitej waluty** wszystkich państw naddunajskich, ale plan ten nie wywołał żywszego zainteresowania. Delegacja niemiecka zdementowała pogłoskę o samowystarczalności pszenicznej Niemiec. Delegacje Anglji i Włoch zachowują podczas dyskusji dużą rezerwę.

Projekt europejskiej sieci dróg automobilowych

Międzynarodowemu kongresowi budowy gościńców, który się obecnie odbywa w Medjolanie, przedłożono projekt Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Projekt ten przewiduje budowę sieci dróg automobilowych w Europie, obejmującej 14,00 klm Wedle preliminarza przedłożonego przez Thomasa, urzeczywistnienie tego projektu kosztować ma 4,200 miljonów franków. W pierwszym roku znajdzie pracę 180,000 robotników, w drugim 470,000, w trzecim 560.000, a w dwóch ostatnich latach 655,000 robotników. Dla sfinansowania tego projektu ma się obłożyć konsumcję benzyny wynoszącą rocznie 10 miljardów litrów podatkiem 3—4 centymów złotych od litra, przez co nastąpić może amortyzacja w przeciągu 15—20 lat. Dla umożliwienia urzeczywistnienia tego projektu miałyby państwa bezpłatnie dostarczyć gruntów potrzebnych do budowy dróg.

—ogo—

GRUPY ZAROBKOWE W KASACH CHORYCH

W związku z wiadomościami o zmniejszeniu składek i zasiłków w Kasach Chorych oraz o zmianie systemu spłat obowiązujących składek i wymiaru zasiłków, dowiadujemy się, że przedstawiony przez ministerstwo pracy projekt nie dotyczy wszystkich pracowników, dla których nadal obowiązywać będzie podział na 14 grup zarobkowych. Nowy wymiar składek i zasiłków dotyczyć będzie wyłącznie pracowników rolnych i leśnych.

Nowe ustawy i rozporządzenia

Nr. 32 Dziennika Ustaw R. P. z 18 bm. zawiera m. in. następujące ustawy:

Poz. 328 — z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Poz. 329 — z dnia 10 marca 1932 r. o zmianie przepisów w sprawie komunalnego funduszu pożyczkowo- zapomogowego.

Poz. 330 — z dnia 10 marca 1932 r. o wolnych obszarach celnych.

Poz. 336 — z dnia 14 marca 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi.

Poz. 338 — z dnia 17 marca 1932 r. o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Poz. 340 — z dnia 18 marca 1932 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych.

Nr. 33 Dziennika Ustaw R. P. z 20 bm. zawiera m. in.:

USTAWY:

Poz. 343 — z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych.

Poz. 344 — z dnia 15 marca 1932 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu kwasu azotowego.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 349 — Skarbu z dnia 25 lutego 1932 r. w sprawie maszynowego wytłaczania znaków stemplowych.

Poz. 350 — Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zastosowania do gminy wiejskiej Wola Duchacka w powiecie wielickim, województwie krakowskiem, przepisów ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczących gmin miejskich.

Poz. 351 — Skarbu z dnia 8 kwietnia 1932 r. o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe.

Poz. 352 — Poczt i Telegrafów z dnia 6 kwietnia 1932 r. o wprowadzeniu w obieg znaczków pocztowych z podobiznami Kościuszki, Washingtona i Pułaskiego.

Poz. 353 — Poczt i Telegrafów z dnia 14 kwietnia 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy telefonicznej.

Nr. 34 Dziennika Ustaw R. P. z 21 bm. zawiera: USTAWĘ:

Poz. 355 — z dnia 18 marca 1932 r. karna skarbowa.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Poz. 356 — Skarbu z dnia 9 kwietnia 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym.

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

60

Autoryzowany przekład Leona Templera

Oczywiście nigdy do siebie nie zapraszał Battefioriego (Postępek chochlika nie byłże pomstą wziętą za to na Don Dominiku?) Ale przy jednym biurku znosił go przecież przez dwadzieściapięć lat, mimo chmur dymu jego papierosów, mimo bigosu jego gazet i mimo niechlujności. Jedynie temu śliskiemu i przymilającemu się typowi uległ Dominik Pascarella; zresztą słabości ani niemocy nie okazywał wobec żadnego pokroju ludzi. Battefiori działał na Don Dominika jak trucizna ubezwładniająca mięśnie Cogorsza, zdaje się, że typy w rodzaju Battefioriego budziły uczucie upodobania w jakimś kryjomym zakątku jego duszy. Przeklęte upodobanie, które objawiało się w wzgardliwem poniewieraniu tymi ludźmi. Czy można to wytłumaczyć psiem łaszeniem się i płaszczeniem tych djablików? Nie należy o tem zapominać, że Don Dominik natychmiast po owej nieszczęsnej nocy zaniechał ścigania Battefioriego. Jakkolwiek przemawiały za tem także inne powody prócz chęci oszczędzania łotra, jednak wchodziła może w grę również i owa zupełnie niepojęta sympatja jaką darzył właśnie nikczemność. Zagadka ta pozostać musi niestety nierozwiązana.

Rzecz z „kosztami" była oczywiście zanadto zuchwała, żeby Don Dominikowi nie dopiec do żywego. Zemściła się tu owa gruba opieszałość, która zaspała sprawę umowy z Gnollim. Adwokat zjawiał się w biurze, kiedy mu się żywnie podobało; za wiadomą działką biurka załatwiał prywatne czynności i wogóle zachowywał się najzupełniej w duchu poprzednika, repertuar życia jego powiększał jeszcze o urozmaicenia pełne zażywanie kropli, pigułek i proszków. Imbardziej stawał się zbyteczny, tem regularniej zjawiał się w aziendzie. Z psychologiczną subtelnością prawdziwego djablika unikał jednak codziennego spotkania przełożonego; nie nastręczało to trudności, ponieważ Don Dominik przebywał często za obrębem Neapolu W takie bezpańskie godziny udawał Gnolli zwierzchnika personelu, który skurczył się teraz do liczby dwóch pracowników. Wydawał polecenia, gospodarował i rządził dowoli i w rachunki włączał za to „koszty", pominąwszy już prowizje pobierane za klientelę, którą przyprowadzał.

Wszystko to nie było naturalne Don Dominikowi rzeczą nieznaną, ale dotychczas nie troszczył się o to szczególnie. Przedewszystkiem nie zawarto umowy co do wynagrodzenia adwokata Gnolliego za jego zasługującą na wdzięczność początkową działalność. Wtajemniczony w sprawę doradca mógł się utwierdzić w wierze, że Pascarella uznaje go za pewnego rodzaju cichego spólnika, którego darzy zaufaniem, przyznając mu poniekąd prawo rozporządzania. Powtóre zaś „koszty", których księgowanie niekiedy uderzało właściciela nie były wielkie i zapewne też odpowiadały istocie rzeczy. Kasjer, któremu nie wydano żadnego zakazu, wypłacał je też punktualnie.

Dopiero ogólny przegląd ksiąg dowiódł, że Don Dominik poszedł tym razem na lep łupieżcy, nie wielkiego, lecz drobnego. Bardziej jeszcze, niż gniew wezbrała w sercu Pascarelli dotkliwa gorycz. Obliczył szybko, że za wszystkie te drowizje i koszty mógłby niejedną córkę posłać na wieś, ale i nadal utrzymywać synów w domu. Poczucie winy i żal były to uczucia człowiekowi temu obce, ale oto i jego czoło zasępiły czarną chmurą gniewu.

Dnia 13 listopada przyszedł Don Dominik

Rola daktyloskopji

w walce z światem przestępczym

(Wywiad własny „Nowego Dziennika“)

W dniu wczorajszym bawił w Krakowie nadkomisarz policji Jakubiec, szef referatu rozpoznawczego Centrali Służby Śledczej w Warszawie który przyjechał tutaj na rozprawę Góreckiego i tow. (o procesie tym piszemy na innem miejscu) w charakterze biegłego. Korzystając z pobytu w Krakowie wybitnego znawcy daktyloskopji i jej zużytkowania dla celów służby śledczej i walki ze światem przestępczym udało się nam uzyskać od p. nadkomisarza Jakubca szereg ciekawych uwag na ten temat, które poniżej zamieszczamy.

Jeszcze w zamierzchłych czasach...

Mylnem byłoby twierdzenie, — rozpoczyna mój rozmówca, — iż daktyloskopja jest tworem ostatnich lat. Była już znaną bardzo dawno. W Azji wschodniej, Indjach czy też Chinach, znano daktyloskopję jeszcze w czasach starożytnych. N. p. w Chinach była ona znana jeszcze przed narodzeniem Chrystusa. Źródło tego leży w specjalnej gałęzi malarstwa chińskiego, które wykonywane końcami palców, przy pomocy tuszów kolorowych, zwróciło uwagę na linje papilarne, mieszczące się na palcach.

Nadkomisarz Jakubiec pokazuje nam ilustracje, przedstawiające obrazy malowane przez malarzy chińskich z przed kilkunastu wieków, wzgl odciski palców, jakie znaleziono w Indjach, a pochodzące również z tego okresu.

W Europie zajmują się daktyloskopją antropologowie i fizjologowie. Pierwszym z nich jest sławny lekarz Marcellus Malpighius, który w r. 1686 wydaje na ten temat naukową rozprawę. Jest to pierwsza publikacja, jaka ukazała się w Europie na temat daktyloskopji. Z uczonych słowiańskich zajmuje się tym problemem profesor uniwersytetu wrocławskiego, Czech Purkinje. Twórcą zasadniczego systemu w daktyloskopji jest Anglik, Franciszek Galton, którego dzieło o daktyloskopji, z r. 1885, zwraca uwagę sfer policyjnych na doniosłe usługi, jakie może oddać ta właśnie gałąź wiedzy w walce z przestępczością. Szef policji londyńskiej, Henry zaczyna się interesować daktyloskopją, poznaje świetne wyniki, osiągnięte przy jej zastosowaniu, i od tej chwili daktyloskopja wchodzi w „arsenał“ policyjny. Obecnie dysponujemy świetnem dziełem dr. Roberta Heindla „System und Praxis der Daktyloskopie“ Ukazało się ono w r. 1922 i ma już dotychczas cztery nakłady.

Linje papilarne podstawą daktyloskopji

— Na czem opiera się zasadniczo badanie daktyloskopijne?

— Podstawą daktyloskopji są tzw. linje papilarne mieszczące się na powierzchni dłoni, a w szczególności jej palców oraz stóp. Każdy człowiek ma linje papilarne, tworzące się jeszcze przed narodzeniem się. Początek ich tworzenia się sięga 100—120 dnia ciąży. Rozpoczyna się to od utworzenia linji pierwszej, a wokół niej tworzą się linje następne, układając się w ten sposób w charakterystyczny rysunek Nie są to tylko właściwości naskórka. Układ tych linij jest głęboki, gdyż sięga aż do mięśni, które okazują identyczne linje, jakie widzimy na wierzchu naskórka.

— A czy niema ludzi o identycznym rysunku linij papilarnych?

— Niema. Właśnie teza różnorodności linij papilarnych jest podstawą daktyloskopji Każdy człowiek ma inne linje, inna jest ich długość i kształt, inny przebieg i połączenia. Jak wykazuje statystyka na kilkadziesiąt miljonów osób można znaleść dwóch ludzi, którzy mają w rysunku swych linij papilarnych 17 cech takich samych, ale inaczej rozmieszczonych Teza identyczności tych linij nie wchodzi więc, jak widać w rachubę I to stanowi podstawę badań daktyloskopijnych.

Sposoby badań

— Jakie znaczenie ma daktyloskopja dla badań policyjnych?

— Badania nasze idą w trzech kierunkach Pierwszy z nich, to kierunek rejestracyjny Przez założenie kart rejestracyjnych, zawierających odciski palców osób badanych, otrzymuje się cały system rejestracyjny. Odciski poszczególnych osób, ułożone na kartach według pewnych formuł, stanowią niejako przegląd W razie aresztowania jakiejś osoby, która czyto ukrywa swe nazwisko, czy też podaje nazwisko fikcyjne, możemy niezbicie stwierdzić jej identyczność, jeżeli odciski jej porównamy z odciskami rejestrowanemi W ten sposób dochodzimy do wyników z matematyczną ścisłością. Doniosłość tej pracy zrozumiemy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niema dzisiaj na całym świecie policji, która nie posługiwałaby się rejestracją daktyloskopijną. W odległym Teheranie czy Albanji istnieją przecież też placówki daktyloskopijne. Państwa o rozbudowanych instytucjach posiadają zbiory odcisków, dochodzące do liczby 30 miljonów.

Drugim celem, do którego służy daktyloskopja, jest wykrywanie śladów. Oparte jest to na fakcie, iż linje papilarne, mieszczące się na palcach czy też stopach, pozostawiają, po zetknięciu się z przedmiotami, ślady, będące ich odbitką. Badania w tym kierunku mogą być następujące:

Jeżeli np. na czystym papierze położymy dłoń która jest napozór gładka, czysta, to przy pomocy różnych środków, zastosowanych w toku badania, będziemy mogli uwidocznić przebieg linij papilarnych dłoni, która weszła w kontakt z papierem, i w ten sposób, idąc dalej zidentyfikować osobę, która to zrobiła. Tak postępujemy gdy mamy do czynienia z przedmiotami gładkiemi i twardemi, które odbijają ślady dotykających je osób.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia z przedmiotem czystym, a dłoń dotykająca go jest zabarwiona czy też powalana Barwa pokrywająca dłoń odbija na przedmiocie rysunek linij papilarnych i wystarczy tylko sfotografować widoczny ślad, aby otrzymać znów „obraz sprawcy“. W tym wypadku, nie jest już potrzebne wywoływanie śladu, gdyż jest wyraźny i można go fotograficzną drogą ustalić W ten sposób postępuje się przy śladach np. krwi, gdy zbrodniarz zakrwawioną dłonią dotyka, po dokonaniu swego czynu, przedmiotów obok się znajdujących; w ten sposób postępuje się, gdy osoba poszukiwana miała ręce posmarowane farbą

Wreszcie, trzecia metoda działania ma miejsce wtedy, gdy zachodzi podatność przedmiotu dotykanego. A więc np świeżo pomalowane drzwi, dach, czy też inne przedmioty, jak mąka, plastelina, ciasto, a nawet warstwa kurzu, wystarczają, by utrwalić ślad osoby, która weszła z nią w kontakt. I znów zapomocą specjalnych środków utrwalamy pozostawiony ślad porównując go następnie ze zbiorami rejestrowanemi i dochodzimy w ten sposób do zidentyfikowania osoby.

Chodzi tylko o rzecz najważniejszą, którą należy podkreślić i którą wszyscy wiedzieć powinni. We wszystkich wypadkach, gdzie tylko zachodzi konieczność prowadzenia dochodzeń, gdzie tylko miała miejsce jakaś zbrodnia czy przestępstwo, nie powinien nikt z osób postronnych dotykać wzgl. wchodzić w kontakt z znajdującemi się na krytycznym terenie przedmiotami Każde, najmniejsze bowiem dotknięcie zostawia już bowiem widoczne dla oka badacza ślady, które utrudniają następnie dochodzenia.

Trzecia wreszcie gałąź badań daktyloskopijnych, to jest umożliwienie szybkiego porozumiewania się poszczególnych władz śledczych. Weźmy np. wypadek, gdzie chodzi o zidentyfikowanie zbrodniarza, którego przytrzymano w miejscowości odległej o setki czy tysiące kilometrów Nie chce on podać swego nazwiska, wzgl. podaje fałszywe. Zamiast więc zwracać się drogą korespondencyjną do poszczególnych urzędów z podaniem jego rysopisu, wystarczy drogą telegraficzną podać cyfrowy odpis cech charakterystycznych jego linij papilarnych Tak więc w przeciągu kilku godzin możemy już ustalić dokładnie wszystkie szczegóły dotyczące badanej osoby Oddaje to wielkie usługi, w szczególności przy ściganiu i badaniu miedzynarodowych przestępców, umożliwiając natychmiastowy kontakt poszczególnych urzędów śledczych

Organizacja służby śledczej

— Jak przedstawia się u nas kwestja daktyloskopji?

— Prace daktyloskopijne stanowią ważny czynnik w naszych badaniach. W każdym urzędzie śledczym posiadamy specjalistów-daktyloskopów, którzy w razie potrzeby dokonują odpowiednich prac. Idą one np. w kierunku zabezpieczania i utrwalania śladów, dalej zbierania śladów domowników, dla wyeliminowania fałszywego kierunku. Wyniki swe przesyłają dla ekspertyzy do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, gdzie ustala się już szczegóły każdego wypadku.

Wyniki pracy daktyloskopijnej znane są ogólnie. W ten sposób przecież udało się np ostatnio wykryć sprawcę głośnego morderstwa, jakie miało miejsce przy ul Foksal w Warszawie Na podstawie odcisków, jakie pozostawił sprawca zbrodni na flaszce podczas libacji, ustalono jego identyczność. Ciekawy był wypadek w Cieszynie, gdzie skazano pewnego osobnika na karę śmierci za szereg włamań, napadów bandyckich i morderstw Jedynym dowodem były badania daktyloskopijne. Aż do ostatniej chwili wypierał się on winy. Dopiero po ogłoszeniu wyroku przyznał się i podał nazwiska wspólników

Jak widać, środki walki ze światem przestępczym udoskonalają się coraz bardziej. Nauka i wiedza oddają władzom śledczym coraz większe usługi w wykrywaniu i ustalaniu sprawców zbrodniczych czynów. (Fg.)

błura bardzo wcześnie, obawiając się, że Gnolli mógłby się mu wymknąć, choć adwokat (podobnie jak Battefiori) nie zjawiał się nigdy przed jedenastą. Tak było też i dziś Doradca prawny zwąchał napewno odrazu dym w powietrzu, bo uważnie jego spojrzenie kłóciło się z zuchwałym tonem, którym Pascarelli natychmiast udzielić usiłował miłej wiadomości:

— Cudowną rzecz obmyśliłem dla pana. Ale cierpliwości proszę! Pazienza! Rzecz zdradzę panu dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

Właściciel banku stał za biurkiem prościutko jak świeca i nie wyrzekł słowa Gnolli zakosztował przez chwilę powagi tej ciszy jak próbie poddaje się wino, potem postać adwokata zaczęła się kurczyć, a głos parsknął żałosnym śmiechem:

— Możemy być naprawdę zadowoleni, Don Dominiku. Spółpracowaliśmy rzetelnie. Co pan powiada? A pański bilans. Jestem przekonany, żeśmy już wybrnęli, że już jesteśmy al pari, jeśli wręcz nie aktywni, co?

— Jakto my?

Głos Don Dominika drżał raczej niż przeszywał srogością. Adwokat dobywając westchnienia usiadł na miejscu Battefioriego Żeby podkreślić, jak bardzo wciąż jeszcze czuje się jakby w domu, wyciągnął z kieszeni medyczny inwentarz środków leczniczych i przesadnie wymuszonemi ruchami rozstawił przed sobą flaszeczki i pudełeczka Stanowiło to jakby wtór muzyczny do jego słów:

— Mój Boże, no tak! Ma pan słuszność, Don Domenico Ja tylko nasunąłem kilka pomysłów i otworzyłem panu znaczne kredyty Ale naprawdę pracowałeś tylko pan Tylko pan przeobraziłeś rzeczy niemożliwe w możliwe To szczera prawda

Dominik Pascarella mówił wciąż jeszcze głosem cichym:

— Przedewszystkiem niech pan wstanie. W cudzym domu nie siada się, jeśli nie zaproszono do tego.

Gennaro Gnolli powstał naprawdę z miejsca Uczynił to pobłażliwie, jak rozumny człowiek, który dużemu dziecku sprawia wszelaką przyjemność Uśmiechał się przytem wciąż jeszcze, jakby otuchy pełen uśmiech poprostu przez zapomnienie przylgnął był do jego twarzy:

— Cóż to dziś z panem? (C. d. n.)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Nowe rewelacje w sprawie procesu wileńskiego

Z Wilna donoszą: Główny świadek oskarżenia w procesie wileńskim Kaz. Łepkowska, aresztowana za fałszywe zeznania, przebywa jeszcze dotychczas w szpitalu pod nadzorem policji. Za kilka dni ma ona być przewieziona do więzienia na Łukiszkach.

Z kół miarodajnych informują, że badanie Łepkowskiej ujawni rewelacyjne szczegóły, dotyczące wpływów, wywartych na „studentce“ Łepkowskiej by zeznawała na niekorzyść oskarżonych.

Krążą pogłoski, że sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi p. Bułhak, który prowadził śledztwo w sprawie Zalkinda i badał kilkakrotnie Łepkowską, nie poznając się na wartości jej zeznań — zostanie przeniesiony na inne stanowisko.

W poniedziałek rozpoczyna się sensacyjny proces Gorgonowej

Obrona wnosi o delegowanie sądu pozalwowskiego

Ze Lwowa donoszą: Wobec odrzucenia przez sąd prośby Gorgonowej o odroczenie jej rozprawy, wyznaczonej na najbliższy poniedziałek, tj. 25 bm., poczynione zostały wszystkie przygotowania do tej sensacyjnej sprawy. Tło jej jest ogólnie znane, toteż zainteresowanie, jakie ona budzi, jest zupełnie zrozumiałe, tembardziej, że poprzedziło ją rozpatrywanie w trybie doraźnym i tylko dzięki stanowisku prokuratury przekazano ją do traktowania w postępowaniu zwyczajnem.

Prezydjum sądu lwowskiego jest wprost oblegane o bilety wstępu, które wydane zostaną tylko w takiej ilości, ile faktycznie osób sala rozpraw może pomieścić — maksimum 200 do 300 osób.

W dniu wczorajszym obrońca Gorgonowej adwokat dr. Axer wniósł do prokuratora apelacyjnego Dębickiego pismo z prośbą o delegację sądu pozalwowskiego. W uzasadnieniu tej prośby obrońca podnosi, że z ohydnej zbrodni brzuchowickiej pewien odłam prasy lwowskiej stworzył sobie niewyczerpane źródło tanich sensacyj, któremi od miesięcy tendencyjnie karmi publiczność. Rozpętana została przeciwko Gorgonowej jako przebywającej w więzieniu pod zarzutem pozbawienia życia 17-letniej Zarembianki prawdziwa orgja najdzikszych instynktów. Odrazu przesądzono winę Gorgonowej, czyniąc z niej osobę o brudnej przeszłości i plugawym charakterze. Podawano do wiadomości często bardzo dowolne, przekręcone fakty i dowody, że śp. Zarembianka poniosła śmierć z rąk Gorgonowej, jakkolwiek rozprawa przeciwko niej jeszcze się nie odbyła, ani sąd jeszcze ostatniego słowa nie wypowiedział. Nikt z tego odłamu prasy nie zastanowił się nad tem, czy i jakie są dowody, co przemawia za Gorgonową, a co przeciw niej, we wszystkich usiłowano wszczepić wiarę w zbrodnię Gorgonowej jako nie wzruszalny dogmat.

Przez pewien czas zeszło ze szpalt tych dzienników nazwisko Gorgonowej. Gdy jednak stało się wiadomem, że sąd odrzucił wniosek obrony, poparty względem na zły stan zdrowia Gorgonowej, spowodowany ciążą i gorączką, na odroczenie rozprawy, przed kilku dniami pisma te ponowiły swój taniec niesumiennej demagogji i uprzedzania wyroku.

W interesie wymiaru sprawiedliwości leży spokojna atmosfera równowagi, bezstronności i nieuprzedzenia, w jakiej rozprawa sądowa odbywać się winna. Rozpętana nagonka na Gorgonową mogła zachwiać tę równowagę. Obrońca uważa, że wobec wytworzonej przez brukową prasę atmosfery prokurator apelacyjny zechce skorzystać z przysługującego mu prawa poczynienia kroków do przekazania sprawy Gorgonowej do rozpatrzenia sądowi pozalwowskiemu, gdzie przysięgli zarówno pod względem czasu jakoteż przestrzeni, dalecy od ewentualnej sugestji rozpatrzą ją w innej, aniżeli we Lwowie — atmosferze.

Wstrząsające samobójstwo kupca żydowskiego w Częstochowie

Z Częstochowy donoszą: Miasto nasze zostało wstrząśnięte samobójstwem, którego dopuścił się 40-letni kupiec Mojżesz Weissman, który przed kilku dniami przybył z Belgji do Częstochowy, skąd pochodził.

Weissmann zgłosił się onegdaj do hotelu Kupieckiego, gdzie wynajął pokój nr 15 na I piętrze. Rano pokojówka, chcąc sprzątać pokój, zastała drzwi zamknięte. Zajrzała przez dziurkę od klucza i spostrzegła, że w pokoju pali się nocna lampka. Kiedy mimo kilkakrotnego pukania nikt drzwi nie otwierał, dziewczyna zaalarmowała dyrekcję hotelu. Po przystawieniu drabiny do okna oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Oto na lufciku wisiał na szelkach Weissmann.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która poleciła otworzyć wytrychem drzwi pokoju i po wejściu okazało się, że zwłoki są już zimne. Na stoliku denat pozostawił kartkę do władz z prośba o doręczenie listu, pisanego w języku żydowskim, rodzinie. W liście tym Weissmann zaznaczył, że rozpaczliwy jego krok spowodowany został wskutek złego pożycia z żoną, która nie chciała się z nim rozejść. Jednakże pobudki natury materjalnej zaważyły na desperackim zamiarze.

W swoim czasie Weissmann należał do zamożniejszych ludzi, jednakże wskutek zmian ekonomicznych popadł w ciężkie położenie finansowe, wskutek czego wyjechał do Belgji, gdzie usiłował znaleźć pracę. Doznawszy zawodu wrócił do rodzinnego miasta, jednakże skonstatował, że i tu sytuacja nie przedstawia się dla niego korzystnie. Rozpaczliwy krok wzbudził wielką sensacje w Częstochowie.

* * *

W Zakopanem usiłował popełnić samobójstwo w kabinie zakładu kąpielowe Władysław Szkudliński, b. wydawca humorystycznego pisemka tarnowskiego „Wiatr Halny“. Szkudliński przeciął sobie brzytwą przeguby u obu rąk, odurzywszy się przedtem narkotykami. Przewieziono go do szpitala.

Sensacyjny zwrot w aferze bankiera Kwinty

Przyznał się do popełnionych nadużyć i ukrytych depozytów

W sprawie olbrzymiej afery bankiera warszawskiego Kwinty nastąpił sensacyjny zwrot. Oszust, który dotychczas nie udzielił władzom śledczym żadnych wyjaśnień i wypierał się winy, wobec jaskrawych dowodów jego złej woli zmienił nagle taktykę i z całą szczerością przyznał się obecnie do popełnionych nadużyć, oświadczając, że powierzone sobie sumy i depozyty ukrył w kilku bankach łotewskich i szwajcarskich. Depozyty te gotówką i w papierach wartościowych wynoszą około 650.000 zł. Dalsze śledztwo w toku.

Monte Carlo — na Krakowskiem Przedmieściu

Tajna jaskinia gry w Warszawie

Po długich obserwacjach policja warszawskiego okręgu śledczego ustaliła, że w czterech pokojach mieszkania Antoniego Chlebowskiego na Krakowskiem Przedmieściu 71 znajduje się jaskinia gry w ruletę i karty. Mieszkanie urządzone było komfortowo i miało specjalne zapasowe wyjście na ul. Kozią, którem wrazie wejścia policji gracze mogli opuścić lokal, nie narażając się na kompromitację. Policja dowiedziawszy się o tem otoczyła z zachowaniem ostrożności cały dom i weszła do mieszkania. Próba ucieczki przez wyjście zapasowe zawiodła. Przy olbrzymim stole zastano grupę 11 graczy, na stole zaś ruletkę i gotówkę. Wszystkie te akcesorja skonfiskowano, a graczy przeprowadzono do urzędu śledczego, gdzie zostali wylegitymowani. Właściciel mieszkania pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej. Wśród osób wylegitymowanych znajduje się również b. komisarz policji śledczej Landner.

Sprawa bibljofila Ziemkiewicza

W głośnej sprawie bibljofila Ziemkiewicza prowadzone śledztwo oraz ekspertyza kaligraficzna ustaliły niezbicie, że autograf Mickiewicza, znaleziony w zbiorach bibljofila, jest falsyfikatem, jakkolwiek są też i zdania przeciwne.

Obronę Ziemkiewicza podjął się adw. Czesław Pyliński, który zaproponował władzy prokuratorskiej zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie Ziemkiewicza na wolną stopę. Śledztwo pierwiastkowe zostało zamknięte.

Straszna eksplozja starego granatu

Z Warszawy donoszą: Silny wybuch zaalarmował onegdaj około południa lokatorów domu nr. 6 przy ul. Potockiej na Marymoncie. Odgłos detonacji doszedł z mieszkania dozorcy domu. Gdy otworzono drzwi, przybyli na ratunek zastali dozorcę Sadzanowskiego leżącego na ziemi. Obie ręce nieszczęśliwego ociekały krwią, a wnętrze mieszkania przedstawiało obraz zniszczenia. Przyczyną wybuchu i poranienia był granat, który dozorca znalazł na strychu domu, pochodzący jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Dozorca przyniósł granat do mieszkania i w chwili gdy usiłował go rozebrać, nastąpił wybuch. Lekarz pogotowia stwierdził, że nieszczęśliwy dozorca ma oderwane palce w dłoni i ranę w przedramieniu.

Echa krwawego napadu na kasjera kolejowego w Łodzi

Ułaskawienie bandyty

Sąd doraźny w Łodzi skazał na karę śmierci przez powieszenie bandytę Mendreckiego, który dokonał wraz z zabitym bandytą Kurzwaldem napadu na kasę kolejową na dworcu Łódź Kaliska. Obrońca skazanego wniósł prośbę o łaskę. Późnym wieczorem nadeszła z kancelarji p. Prezydenta Rzplitej wiadomość, iż p. Prezydent ułaskawił Mendreckiego, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Burzliwe rozruchy bezrobotnych w Tucholi

Z Bydgoszczy donoszą: Dnia 20 bm. Tuchola (wojew. pomorskie) była widownią krwawych zajść z bezrobotnymi. Od samego rana bezrobotni zaczęli się gromadzić przed ratuszem, domagając się przyjęcia delegacji przez burmistrza. Wobec nieobecności burmistrza, życzeniu temu nie mogło stać się zadość. Bezrobotni w liczbie 300 zajęli zaczepną postawę.

Oddział policji złożony z 12 posterunkowych dał dwie salwy w powietrze dla postrachu. Tłum począł coraz silniej napierać, rzucając w policję kamienie. Wówczas policjanci dali salwę do tłumu. Po tej salwie tłum rozbiegł się, pozostawiając na miejscu 5 rannych, w tem 13-letniego Poruckiego, ciężko rannego. Głównego agitatora, Kozika aresztowano.

Do godz. 10 wiecz. bezrobotni demonstrowali gromadząc się grupami przed magistratem i przed starostwem. W magistracie i w starostwie niemal wszystkie szyby wybite.

Dopiero większy oddział policji, ściągnięty z Chojnic, zdołał po godz. 10 wieczorem przywrócić porządek. Ulicami miasta przeciągają silne patrole policyjne.

Dr Drobner skazany w Poznaniu na rok twierdzy

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu zakończyła się kilkakrotnie odraczana sprawa dr. Drobnera z Krakowa, któremu akt oskarżenia zarzucał wygłoszenie kilku przemówień w Bydgoszczy i Fordonie, o charakterze antypaństwowym. W pierwszej instancji dr. Drobner skazany został na 1 rok twierdzy.

Po przeprowadzonej rozprawie apelacyjnej, której przewodniczył prezes sędzia Wonsch, trybunał wydał wyrok, odrzucający apelację dr. Drobnera, a więc zatwierdzający wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji.

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW DEWIZOWYCH W NIEMCZECH. Prezydent Rzeszy wydał z dn. 20 bm. nowe zarządzenie wprowadzające zaostrzenie przepisów dewizowych. Według tego dekretu nawet próba przekroczenia przepisów dewizowych jest karalna czego dotychczas nie było. Drugi artykuł tegoż zarządzenia ma na celu utrudnienie szmuglu papierów wartościowych.

Rok III. **DOM I SZKOŁA** Nr. 8

Młodzież a kino

Znaną jest rzeczą, że obok obu czynników wychowawczych, jakiemi są **dom** i **szkoła**, w coraz szerszym zakresie i z coraz większym wpływem na duchowość młodzieży występuje czynnik trzeci: **środowisko społeczne**. Mianem tem obejmujemy wszystkie te wpływy, które działają poza domem i szkołą na dziecko, jak: rówieśnicy, organizacje młodzieży, prasa, ulica, lektura, teatr, i in. Wśród tych wpływów jedno z ważnych miejsc zajęło kino. Wychowanie więc musi się z tym czynnikiem liczyć i starać się przeciwdziałać jego szkodliwemu działaniu, a wykorzystać pozytywne jego dobre strony.

Czem karmi **kino wielkomiejskie?** Motywy większości filmów — to brukowa sensacja, kryminalistyka, brutalna erotyka, jarmarczno-egzotyczna sentymentalność. Filmów prawdziwie wartościowych, działających na duszę widza podniosłą treścią, subtelnym umiarem środków ekspresji, artystyczną prostotą, znamionującą wielką sztukę — jest mało. Nie należy się łudzić, że jakieś zakazy naprawdę powstrzymują młodzież szkolną, czy też pozaszkolną od chodzenia na owe zakazane filmy, lub że jakieś oficjalne zalecenia skłaniają młodzież do obejrzenia tego lub owego filmu. Taksamo, jak nie wiele tylko można wpłynąć zakazami i nakazami na dobór lektury przez młodzież, taksamo jest i w dziedzinie filmu. W ten sposób działa kino na młodzież prawie bez przeszkody, stając się czynnikiem przeważnie szkodliwym, rozkładowym dla jej dusz i charakterów.

Przeprowadzone na Zachodzie w ostatnich latach **badania i ankiety dowodzą rosnącego wpływu kina na młodzież**. W Anglji, w Birmingham przeprowadzono w 24 szkołach ankietę na ten temat. Dowiadujemy się z niej, że **dzieci 10—14 letnie przeciętnie raz na tydzień bywają w kinie**, że podobają im się najbardziej filmy komiczne, przygody i historje kryminalne (te ostatnie zwłaszcza chłopcom), że filmy „straszne" powodują często załamania nerwowe, bezsenność, zjawy senne, itp., że filmy wprowadzają młodzież w życie nocne i podziemne szumowin wielkomiejskich, że wywołują niepotrzebne pragnienia i marzenia o karjerze itd. Inna ankieta, przeprowadzona niedawno w Paryżu i szeregu innych miast francuskich, której wyniki zostały przedstawione przez Międzynarodowe organizacje kobiet Komitetowi Opieki nad Dzieckiem przy Lidze Narodów, podaje wyniki nie o wiele lepsze. Stwierdza ona, że do kin uczęszcza regularnie do 97 procent dzieci we wieku szkolnym; pobyt w kinie działa szkodliwie na **zdrowie dzieci**, potrzebujących w tym wieku raczej powietrza, aniżeli wątpliwej wartości rozrywki w dusznej sali kinowej; równie szkodliwie działa naogół na **życie duchowe dzieci**, podniecając ich system nerwowy, powodując nierzadko choroby nerwowe i wypaczając normalny rozwój umysłu i charakteru. Kino pobudza do naśladownictwa; ankieta stwierdza, że zabawy mniejszych dzieci i zachowanie się starszej młodzieży obojga płci nierzadko mają w sobie elementy kinowe. Niektóre wypadki **przestępczości dziecięcej** bezwątpienia są rezultatem niebezpiecznej **sugestji filmowej**. Jeśli zaś chodzi o wpływ na sposób myślenia, to kino działa w kierunku **rozproszenia myślowego**, przyzwyczaja do prędkiego, ale płytkiego, powierzchownego myślenia, przeszkadza skupieniu. Dla normalnego rozwoju trzeba dziecku spokoju i czasu. Kino współczesne przeszkadza takiemu rozwojowi.

Powyższe zdania powinny skłonić **rodziców** tak dbałych przecież zresztą o dzieci, do baczniejszej uwagi na kwestję uczęszczania dzieci i młodzieży do kina. **Dzieci do lat 12—13 nie** powinny wogóle same chodzić do kina, lecz wyłącznie w towarzystwie dorosłych, raz na dwa — trzy tygodnie i wyłącznie na filmy treści pogodnej, komicznej lub pouczającej. **Starsza młodzież** powinna być stale uświadamiana co do wartości filmów, tak, jak się ją uświadamia co do wartości książek, by wyrobił się w niej i w tym zakresie zdrowy krytycyzm. — Ponieważ działa przedewszystkiem **przykład**, więc i tu powinni go dawać dorośli, nie uczęszczając na bylejakie seanse, tembardziej zaś nie powinni ciągnąć ze sobą **młodzieży** lub po błażliwie patrzeć na jej wycieczki do kin. Nie tylko film, ale często i sama atmosfera niektórych kin i warunki, wśród których odbywa się seansy, mogą szksodliwie podziałać na młode umysły i dusze.

Oczywiście — najodpowiedniejszą walką ze szkodliwym wpływem filmu na młodzież byłoby **stworzenie filmów cennych pod** względem treściowym i formalnym, równie interesujących, jak film szkodliwy, a bez jakiejkolwiek „pouczającej" tendencji. Młodzież nie znosi morałów i z podejrzliwością odnosi się do wszelkiej lektury lub filmów „polecanych". Filmy takie powinny same przez się zainteresować i działać na młodzież. Coraz większe znaczenie mają obecnie **film naukowy i film szkolny** — również mogące przeciwdziałać skutecznie szkodliwym wpływom kina. Jak każdy wynalazek, tak i kino wyzyskano dotychczas głównie od tej jego złej strony. Zapowiada się

Goethe o wychowaniu

— Mogły by się rodzić wychowane dzieci, gdyby rodzice byli wychowani.

— Współczesna generacja odkrywa stale to, co poprzednia już zapomniała.

— Wychowawca winien stosować się do dziecięstwa, a nie do dziecka.

— Uczy się naprawdę tylko od tego, kogo się kocha.

— Nauczyciel, który potrafi obudzić uczucie dla jedynego dobrego czynu, dla jedynego dobrego poematu, działa w ten sposób więcej, niż ów, który nam podaje treść i nazwy całych szeregów podrzędnych zjawisk.

— Wychowanie nie jest niczem innem, jak sztuką uczenia, jak przezwycięża się wmówione albo łatwe do pokonania trudności.

— Nie możemy ukształcić dzieci wedle naszej woli; tak, jak je nam Bóg dał, tak je należy mieć i kochać, wychowywać jak najlepiej i dać im pełną swobodę. Albowiem jedno ma tę, ów inną właściwość, każdy używa własne i każdy na własny sposób jest dobrym i szczęśliwym. **(wybr. mf.)**

Z książek

— Traktuj najmłodsze nawet niemowlę z szacunkiem, jako osobę, która ma zająć pewne miejsce na świecie. Nie poświęcaj jego przyszłości ani dla Twej chwilowej wygody, ani dlatego, że ci jest przyjemnie traktować je jako coś bardzo ważnego: jedno jest równie szkodliwe, jak i drugie. Jeśli się chce iść słuszną drogą, trzeba i tutaj, jak wszędzie, łączyć wiedzę z miłością.

— Wychowanie jest kluczem do wrót nowego świata...

— Istnieje tylko jedna droga, wiodąca do postępu — taksamo w wychowaniu, jak i w innych sprawach ludzkich: jest nią wiedza, którą kieruje miłość. Bez wiedzy miłość jest bezsilna, bez miłości wiedza jest destrukcyjna...

(Bertrand Russel: O wychowaniu, Nasza Księgarnia, 1932).

Z literatury pedagogicznej

BERTRAND RUSSEL: O wychowaniu, Nasza Księgarnia, Warszawa 1932. Książka ta, którą wszyscy wychowawcy, w szczególności zaś rodzice przeczytają z prawdziwą korzyścią i zadowoleniem. Pisze ją wielki uczony (matematyk) o bystrym umyśle i szerokim horyzoncie myśli, a zarazem ojciec, obserwujący z miłością rozwój swych dzieci i człowiek, zastanawiający się nad drogami, wiodącemi do polepszenia stosunków ludzkich. Jedną z tych dróg, bodaj czy nie najważniejszą, jest — **wychowanie.** — Przez odpowiednio pokierowane wychowanie spodziewa się autor nietylko zmiany w charakterach i umysłowości jednostek, lecz i odmiennego nastawienia społeczeństw i narodów wobec dzisiejszych problemów życia ludzkiego. Książka omawia w sposób przystępny i łatwy w cz. I. postulaty nowoczesnej teorji wychowania i cele wychowania, w cz. II. Kształcenie charakteru, zwłaszcza w pierwszym okresie rozwojowym dziecka, w cz. III. wreszcie kształcenie umysłu.

Poglądy autora nie są rewelacyjnemi. Są jednak mądrą syntezą wszystkich naszych współczesnych myśli o wychowaniu. Trzeba i należy tę książkę czytać. **mi.**

MICHAŁ BRANDSTAETTER: Z doświadczeń rodziców i nauczycieli. Książnica—Atlas, Lwów 1932 Książeczka bezpretensjonalna, a pożyteczna: tak pełna jest miłości dziecka, zrozumienia dziecka i mądrości życiowej. Jest pewne pokrewieństwo ducha z Korczakiem. Z bogatego skarbca codziennych doświadczeń wybrał autor kilka dla przykładu. Oto kilka tytułów tych szkiców: „Toaleta duszy", „Jak łatwo dzieciom radość sprawić?", Dlaczego — dlatego. Drobnostki czy potęgi. Technika pracy, Czy dzieci powinny czynić oszczędności? O zabawkach i pędzie niszczycielskim u dzieci i inne.

Warto tę książeczkę przeczytać i odczuć. Jest pełna miłości. **mi.**

INDIVIDUALPSYCHOLOGIE. Eine systematische Darstellung. Von Dr. Erwin Wexberg. 2 Auflage. 1931. Str. 342. S. Hirzel, Verlag. Leipzig. Cena Mk. 9'50.

Psychologja indywidualna jest, jak wiadomo, nietylko nauką teoretyczną, ale też praktyką dnia codziennego. Obecnie znajdują się postulaty tej nauki w stadium realizacji. Szkolnictwo, medycyna, sądownictwo i inne dziedziny ludzkiej kultury stoją pod silnym wpływem nowych poglądów. W związku zaś z tem zaczynają coraz to szersze koła interesować się tą gałęzią psychologji. Nie w ostatniej mierze przyczyniło się do uprzystępnienia psychologji indywidualnej dzieło Dra Wexberga. Jest to dotychczas jedyne systematyczne opracowanie tej nauki. Wyczerpany w ciągu trzech lat pierwszy nakład jest najlepszym dowodem poczytności tej książki. Jako pierwsze wprowadzenie w całokształt teorji psychologji indywidualnej nadaje się też ta praca znakomicie dla czytelników o zainteresowaniach naukowych i dla prelegentów i psychologów-praktyków.

J. I. K.

SORGENKINDER. Von Dr. Erwin Wexberg. Verlag S. Hirzel, Leipzig 1931. Str. 150. Cena Mk. 5.

Książka zwraca się głównie do rodziców i wychowawców. Po omówieniu we wstępie ogólnych właściwości charakteru dziecięcego, poddaje autor analizie warunki, wśród których dzieci wzrastają. Na podstawie uzyskanego na tej drodze poglądu na stosunek dziecka do trudności życiowych omawia następnie autor w części szczegółowej charakterystyczne typy dzieci trudnych do prowadzenia. Osobny, nadzwyczaj pouczający rozdział poświęcony jest rozpatrzeniu t. zw. wad dziecięcych, jak n. p.: trudności wymowy, nadmiernej ruchliwości, ssania paluszków i t. p. Zakończenie daje pewien pogląd na ustalone już dziś w ogólnych zarysach zasady wychowania w duchu psychologji indywidualnej.

Przez całe dziełko przewija się znane twierdzenie psychologji indywidualnej, że trudności powoduje błędny stosunek dziecka do warunków jego życia. Przyczem nie wyklucza Dr. Wexberg możliwości istnienia pewnych właściwości przyrodzonych, stanowiących tło kształtowania się osobowości.

Przejrzysty układ dziełka oraz lekki i jasny styl czynią je przystępnem dla ogółu rodziców i wychowawców. Należałoby tylko życzyć, by się co najprędzej znalazło w tłumaczeniu polskiem. **J. I. K.**

jednak poważny zwrot w tej dziedzinie. albowiem nauka w coraz szerszej mierze korzysta z filmu, wprowadzając go do wszelkich gałęzi wiedzy, a szkoła poczyna dziś również korzystać zeń, jako znakomitego środka poglądowego. Należy się spodziewać, że z czasem pozytywne wpływy filmu zrównoważą a może i przeważą wpływy negatywne.

Na razie jednak należy jak najbaczniejszą zwracać uwagę na stosunek młodzieży do kina i w miarę możności starać się na ten stosunek w rozumny sposób wpływać. **mf.**

Notatki

SAMOBÓJSTWA MŁODZIEZY SZKOLNEJ — omawia w obszernych dwóch artykułach Dr. Marja Grzymo- Dąbrowska w czasopiśmie pedag. **„Oświata i Wychowanie“ Nr. 1 i 2/1932.** Na podstawie całego szeregu wypadków, dokładnie opisanych, dochodzi autorka do wniosku, że w większości wypadków samobójstw młodzieży szkolnej **znajdujemy jako przyczyny brak ciepła rodzinnego, złe stosunki domowe, złe warunki materjalne albo złe postępy w szkole.** W szeregu wypadków jednak nie widać przyczyn jasno, tu raczej działają pewne **zaburzenia duchowe** natury wewnętrznej, bądźto wypływające z właściwych danemu okresowi rozwojowemu rysów, bądźto z pewnych wrodzonych cech dziecka. jak z pobudliwości nerwowej, wygórowanej ambicji itp. W 18—20 proc. wypadków autorka stwierdza, że samobójca nie był zdrowym psychicznie. „W dużym stopniu przyczynia się do szerzenia się samobójstw wadliwe wychowanie młodzieży“. Jako jedyny środek przeciw samobójstwom uważa autorka kształcenie charakteru, za niezbędną zaś w tym kierunku uważa **współpracę domu ze szkołą.**

ZNAMIENNY GLOS WOŁAJĄCY „O NOWY SYSTEM WYCHOWAWCZY“ ODEZWAŁ SIĘ na łamach poznańskiego „Przyjaciela Szkoły“ Nr. 5. 1932. Czytamy tam; że **ekscesy uniwersyteckie wykazały wadliwość naszego systemu wychowawczego“, który każe potrzeć na obywatela innej rasy**, narodowości czy wyznania jako na osobnika niższego rzędu. który każe separować się od młodzieży żydowskiej, uważając ją za niższą rasę ludzkości. Niestety, uderzym się w piersi, taki jest do dnia dzisiejszego pogląd na kwestję tz. żydowską. Że pogląd ten jest mylny. łatwo stwierdzić. obserwując bezstronnie życie żydostwa chociażby w Polsce. Mamy przecież w społeczeństwie polskiem Żydów, którzy mogą być chlubą tego społeczeństwa, którzy stoją na piedestale nauki. sztuki i kultury polskiej. Winno tu jest w niemałej mierze wychowanie narodowe. które w pogardzie ma inne narodowości, zamieszkujące teren Państwa Musimy zmienić system wychowania.. **Nowy system wychowawczy musi być oparty na gruncie państwowości, tzn. wszyscy obywatele Państwa Polskiego muszą mieć możność kształcenia się w jednakowych szkołach bez względu na różnicę ras, narodowości czy wyznań.** **mf.**

Wydawnictwa nadesłane

I CZASOPISMA.

„DZIECKO I MATKA“ Nr. 5.: Wina i kara, Rozpacze i radości, Wizyta, Własność prywatna a higjena, Pielęgnacja niemowlęcia, Lampa kwarcowa, Nasze dzieci i. i. — Nr. 6, (wielkanocny) M. i. „Domowa szkoła uprzejmości“. Ważne drobiazgi, Higjena niemowlęcia, Nauka chodzenia i. in — **Warszawa, pl. Zamkowy l. 9, mies. zł. 1,40.**

„MŁODA MATKA“ Nr. 6.: W sprawie kokluszu O leczniczej wartości powietrza. O chorem dziecku nerwowem. Zetknięcie się dziecka ze światem poza domem ii **Warszawa, ul. Górnośląska 20. kwart. zł. 3,70.**

„NEOFILOG“ Nr 1.: Psychologja Francuza w życiu prywatnem i społecznem, Germanistyka a wychowanie obywatelskie, Rozmowa twórcza w nauce języków obcych, Z praktyki dla praktyki, Sprawozdania z książek Z czasopism. Bibljografja Sprawy PTN. — **Warszawa, Natolinska 5. p. J. Koludzka, kwart. zł. 2,50.**

„OGNIWO“ Nr. 3 W obronie szkół średnich, Nauczyciel- wychowawca w pedagogice antropozoficznej, O dobór lektury, Sprawozdania i komunikaty. — **Warszawa, Chmielna 49/3, rocznie zł. 8.**

„OŚWIATA I WYCHOWANIE“ Nr. 2. Reforma szkoły średniej ogólnokształcącej, dok. (Dr. R. Taubenschlag) Kształcenie nauczycieli wobec nowych zadań wychowawczych szkoły średniej, Samobójstwa młodzieży szkolnej na podstawie ankiety (dok.) Z piśmiennictwa, Kronika — **Min WR. i OP. Warszawa, Aleja Szucha, rocznie zł. 10.**

„RUCH PEDAGOGICZNY“ Nr 3: Rozpowszechnienie ejdetyzmu w szkołach m Łodzi. O niektórych pilnych postulatach w sprawie badań psychologicznych w szkole. Recenzje, Przegląd czasopism **Kraków, Rynek Gł. 29. II. — rocznie zł. 10.**

CZASOPISM DLA MŁODZIEŻY: a) dla najmłodszych **do lat 8 „Płomyczek“. mies. zł. 1,20.** dla dzieci **od 9—12 lat „Płomyk“ mies. zł. 1.50.** oba bogato ilustrowane, zawierające znakomite wiersze. opowiadania i sceny. — Warszawa. Świętokrzyska 18. PKO6880. b) dla młodzieży od 13 lat „Iskry“, mies. zł. 2 zawierajace gazetkę akutalną, wiersze, opowiadania naukowe i beletrystyczne. artykuły, sprawozdania, feljeton, listy, rozrywki. konkursy itd — Warszawa, ul. Warecka 14, PKO 13893.

II. KSIĄŻKI.

SKALA INTELIGENCJI BINETA — TERMANA — WYD. STEFAN BALEY Cz. I; Tekst testów dla badania dzieci i młodzieży od lat 3—18 Cz. II: 28 tablic z rysunkami, wyrazami, tekstami do testów. **Książnica — Atlas, Lwów, 1932, zł. 7.**

WYCHOWANIE I NAUCZANIE - Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych Książnicy—Atlas, opracowali **Dr. Jan Piątek** i Dr. Kazimierz Sosnicki — Zestawienie zagadnień, poruszonych w książkach i czasopismach wydanych przez Książnice—Atlas - **Książnica—Atlas, Lwów 1932, zł. 5,40.**

DR. MIECZYSŁAW ZIEMNOWICZ. RODZINA A WYCHOWANIE PAŃSTWOWE Wstęp Społeczny charakter wychowania Wychowanie narodowe a państwowe. Dlaczego wychowanie w Polsce musi być państwowe. Istota wychowania państwowego. Zadanie nauczyciela i rodziny. **Książnica—Atlas. Lwów 1932. Serja: Bibljoteczka „Domu i Szkoły“ Nr. 8. zł. 1,50.**

MICHAŁ BRANDSTAETTER. Z DOŚWIADCZEŃ RODZICÓW I NAUCZYCIELI. Luźne obrazki wychowawcze z życia dziecka w rodzinie i w szkole np. Posłannictwo matki, Toaleta duszy, Jak łatwo dzieciom radość sprawić, Drobnostki, Technika pracy, Kłamca ii. **Książnica—Atlas, Lwów, 1932. Serja Bibljoteczka Domu i Szkoły Nr. 9. zł. 1,50.**

SERGJUSZ HESSEN. PODSTAWY PEDAGOGIKI, TŁ. DR. A. ZIELENCZYK str. 430 Wstęp. Ideał swobodnego wychowania. Karność. wolność osobowość. Wychowanie przedszkolne. Idea szkoły pracy. Autorytet i swoboda. Samorząd szkolny. Szkoła jednolita. Wychowanie naukowe ii. **„Nasza Księgarnia“, Warszawa, 1931. zł. 12.**

MARJA GRZYMAK-KACZYŃSKA. Próby zastosowania testów do zbadania i organizowania pracy szkolnej. Treść: O wartości metody testów, Badanie inteligencji i wiadomości szkolnych dzieci szkół powszechnych w Warszawie. Bolączka drugoroczności w świetle badań testowych. **„Nasza Księgarnia“, Warszawa, 1931. zł. 7.**

MICHAŁ FRIEDLAENDER. DZIECI I DOROŚLI, str. 27. Treść: Psychologiczne podłoże zagadnienia, Zagadnienie autorytetu, Zasady postępowania dorosłych wobec dzieci. **Dom Książki Polskiej, Warszawa 1932. zł. 1,20.**

BRONISŁAW BIEGLEISEN. Badania psychologiczne i poradnictwo w zawodach akademickich. Odbitka z „Archiwum Psychologji“ 1931. Nr. 3. Warszawa, 1931, str. 24.

ROMAN DYBOSKI. W stulecie śmierci Goethego. — Odbitka z „Przeglądu Współczesnego“, Kraków, 1932. str. 24.

Korespondencje i przesyłki: „Dom i Szkoła“, Kraków, ul. Starowiślna 29. IV.

Koniec „Domu i Szkoły“.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

7. Lekcja

Dotychczas poznaliśmy warunki dla zapowiedzi wstępnej „1 lewy“. obecnie przystępujemy do zapowiedzi wyższych.

Zapowiedź wstępna „2 lew w kolorze“.

Zapowiedź **„2 lew“**, wymaga siłą faktu „warunków wyższych, niż zapowiedź jednej, lecz pozatem są one analogiczne. jak w lekcji poprzedniej.

1) Długość koloru zasadniczego ma wynosić **najmniej 6 kart.**

2) Przy powyższej normalnej długości zapowiedziany kolor musi posiadać **najmniej trzy figury, jak: AKD. AKW, AK10, KDW, KD10. lub DW10** itp.

3) Przy dłuższym kolorze (7—8 kart) wystarczą **dwie z najwyższych figur** a więc **AK. AD** lub **KD.**

4) Sumaryczna wartość ręki powinna wynosić **najmniej możliwych lew.**

a) ♠ A K W x x x
♥ K D x
♦ A x
♣ x x

b) ♠ K D x x x x x
♥ A
♦ K x
♣ K D x

w obydwóch wypadkach zapowiedź wstępna „2 pik“ jest uzasadniona.

5) Dalszym warunkiem. jest posiadanie **trzech asów**, a przynajmniej jednego asa z dwoma marjażami.

Przykład:

a) ♠ K D W x x x
♥ A x
♦ K x
♣ D x x

b) ♠ A K D x x x
♥ K D
♦ K x x
♣ x x

Obydwa powyższe przykłady posiadają minimum warunków. potrzebnych do zapowiedzi wstępnej „2 pik“.

6) W każdym zaś wypadku, nie mając wymaganych od 1) do 5) warunków należy zapowiadać tyl **ko jedną lewę.**

Zapowiedź wstepna 3. wzgl. 4 lew w kolorze

1) Przy zapowiedziach wyższych długość koloru zasadniczego nie powinna być mniejsza. **niż 6—7 kart.**

2) Ogólna wartość ręki nie powinna wynosić mniej, jak **7 wzgl. 8 lew. przynajmniej z dwoma asami i marjażem.**

* * *

Wszystkie dotychczas poznane warunki, odnoszące się do licytacji wstępnej w kolorze, muszą przez początkujących graczy być ściśle przestrzegane. Licytacja bowiem musi być oparta na pewnych podstawach, inaczej nie przedstawia żadnej wartości. Naturalnie, że można mimo pewnych braków w długości koloru. wzgl. w ilości figur atutowych, także licytować, lecz braki te muszą być skompensowane innemi wartościami, na co jednak może sobie pozwolić tylko rutynowany gracz. Do szczegółów tej kwestji powrócimy jeszcze.

3) W kolorach wyższych (tj. pik i kier) nie powinna zapowiedź wstępna przekraczać **„3 lew“**, w kolorach zaś niższych (tj. karo i trefl) **„4 lew“.**

Celem gry jest osiągnięcie w jaknajkrótszym czasie **partji** (tj. najmniej 30 punktów pod kreską), którą można uzyskać, przez zrealizowanie zapowiedzi **czterech lew pik lub kier,** wzgl. **pięciu lew karo lub trefl.** Jeżeli zatem ktoś zapowie z pierwszej ręki np. „3 pik“, to obowiązkiem partnera jest podnieść tą zapowiedź do wysokości „4 pik“ czyli do wysokości partji.

LICYTACJA „BEZ ATU“

Charakterystyczna różnica między grą w kolorze a bez atu, leży właściwie w rozgrywce, której jeszcze nie poruszyliśmy dotychczas. Ogólnie jednak wiadomo. że przy licytacji w kolorze, długi kolor atutowy jest korzystny. gdyż małemi atutami można, przebijać najwyższe nawet wartości innych kolorów, nie posiadanych w ręce.

Również korzystne są krótkie, a silne kolory [illegible] **czne, gdyż po zgraniu tychże, można pozostałe** fo[illegible]

ły przeciwnika, bić atutem. Najkorzystniejszy wypadek jest wtedy, gdy się wogóle jakiegoś koloru nie posiada, (szkart lub renons w kolorze), wtedy bowiem można odrazu forty (najwyższe wartości) przeciwnika bić atutem i w ten sposób dojść do lewy. Natomiast w grze bez atu, sprawa przedstawia się zupełnie przeciwnie. Wszystkie cztery kolory są równowartościowe, a każdą kartę można tylko przebić, wyższą wartością tego samego koloru. Renons zaś w jakimś kolorze jest w rozgrywce bezatutowej wprost fatalny, gdyż dojście w tym kolorze do lewy nie jest wogóle możliwe, a ataku przeciwnika w kolorze tym nic powstrzymać nie zdoła. Licytując zatem „bez atu“ trzeba powyższe momenty zawsze brać pod uwagę i uwzględnić to także, że rozgrywka w bez atu, jest znacznie trudniejsza, niż w kolorze. Nie wchodząc narazie w szczegóły, które później obszernie omówimy, poznamy poniżej w ogólnych zarysach warunki uzasadniają. zapowiedź gry bez atu.

ZAPOWIEDŹ WSTĘPNA „1 BEZ ATU“

Zasadniczym warunkiem dla gry bez atu, ma być pokrycie we wszystkich kolorach, tzn., że każdy kolor powinien mieć figury tak obsadzone, by można niemi wogóle dojść do lewy. Odróżniamy przykrycie **pokrycie zupełne** (np. **Ax, AKx, ADx**) oraz **pokrycie dostateczne**, mając drugiego Króla, trzecią Damę itp.) np. **Kx, Dxx, Wxx^x^).**

1) Przy zapowiedzi „1 lewy“ wymagane jest pokrycie **przynajmniej w trzech kolorach.** W kolorze czwartym, można pokrycia się spodziewać u partnera.

2) Wartość ręki, musi wynosić najmniej **5 możliwych lew.**

3) Ręka musi posiadać **trzy asy,** lub równowartość tychże.

Przykłady:

a) ♠ A D x
♥ A K x x
♦ A W x
♣ x x x

b) ♠ A x x x
♥ K D x x
♦ K D x
♣ x x

c) ♠ D W 10
♥ A x
♦ D x x x
♣ A D x x

W każdym z powyższych przykładów, zapowiedź koloru na podstawie dotychczas poznanych zasad, byłaby niemożliwa, natomiast zapowiedź **„1 bez atu“** jest w zupełności uzasadniona.

ZAPOWIEDŹ WSTĘPNA „BEZ ATU“

Do uzyskania partji wystarczy, jak wiadomo **„3 bez atu“**, jest to zatem najkorzystniejsza zapowiedź gdyż do tego samego celu potrzeba w kolorze 4 wzgl. 5 lew. Zapowiadając zatem **„2 bez atu“**, można się liczyć z tem że partner podniesie tę zapowiedź do „3 bez atu“, mając jakąkolwiek pomoc w tym kierunku.

1) Do zapowiedzi „2 lew“, musi być pokrycie **we wszystkich kolorach.**

2) Wartość ręki musi wynosić najmniej **6 możliwych lew.**

3) Ręka musi posiadać **cztery asy,** wzgl. równowartość tychże.

Przykłady:

a) ♠ A D x
♥ A K
♦ A x x x
♣ A x x x

b) ♠ K D x
♥ A x x x
♦ A K
♣ A x x x

c) ♠ K D x x
♥ A x
♦ A K D x
♣ D x x

Sprostowanie: W lekcji 5, w numerze z dnia 10 kwietnia zostało przez pomyłkę zecera, zniekształcone rozwiązanie zadania z lekcji poprzedniej.

W wierszu pierwszym zamiast ♠ 4 ma być ♥ 4
„ trzecim „ ♥ 5 „ „ ♠ 5

ODPOWIEDZI SKRZYNKI BRIDŻOWEJ:

S. G. Kraków: Zwracam uwagę na powyższe sprostowanie błędu w rozwiązaniu zadania. W lewie drugiej nie wychodzi gracz A, lecz partner B waletem kier.

Kolor musi bezwarunkowo być dodany. Sprawę rozgrywek będziemy wkrótce omawiali, wtedy wszystkie wątpliwości się wyjaśnią.

Róża z Sanoka: 1) Problemy obecne przeznaczone są wyłącznie dla graczy zaawansowanych, nie radzę przeto zajmować się tem w tej chwili.

2) Pytania Pani są trochę przedwczesne, w niniejszej oraz następnej lekcji wszystkie wątpliwości się wyjaśnią.

Dr. B. Kraków: Znaczenie materjału 4 : 5 lekcji, zrozumie Pan dopiero po opanowaniu licytacji, a do tego trzeba wiedzieć, jakie istnieją premie i jakim podlegają zmianom. Sprawy te są jedną z głównych podstaw taktyki, należy się zatem do nich jaknajwcześniej przyzwyczaić.

ROZWIĄZANIE PROBLEMU Z LEKCJI POPRZEDNIEJ

	A	X	B	Y
1.	♥ 9	♥ W	♠ 10!	♥ 4
2.	♠ 4!	♠ A	♠ 9	♠ K
3.	♥ 8	♥ 6	♣ W	♥ 3
4.	♣ 4	—	—	—

AB uzyskują jeszcze jedną lewę waletem pik. W ten sposób XY robią 5 lew. Istnieje kilka warjantów).

PROBLEM BRIDŻOWY Nr. 7.

Końcówka: K. Bendika z. A. B. M.

	♠ 6 4 3 ♥ 8 7 4 ♦ K 8 4 ♣ A 5	
♠ W 10 8 7 ♥ 10 9 ♦ D 7 6 3 ♣ K	B X Y A	♠ K 9 5 ♥ — ♦ W 5 2 ♣ 10 9 7 6 4
	♠ A D 2 ♥ D ♦ A 10 9 ♣ D W 8 3	

Jeszcze dzisiaj kwitnie handel talizmanami i eliksirami życia

Tajemnice „loży Hekaty“. Sekta satanistów. Hochsztapler na wielką skalę

Policja wiedeńska wpadła na ślad zakrojonego na olbrzymią skalę oszustwa. Chodzi tu o świetnie zorganizowane przedsiębiorstwo rzekomego literata, który z Wiednia uprawiał międzynarodowy handel talizmanami, amuletami, cudownemi lekarstwami na miłość, choroby i rozmaite inne dolegliwości. Policja wiedeńska dowiedziała się o tem doskonale prosperującym przedsiębiorstwie dzięki doniesieniu jakiegoś robotnika z miejscowości Hamborn obok Duisburga w Niemczech. Robotnik ów zwrócił się do policji ze zapytaniami, czy literat dr Franciszek Sättler nazywający się też „dr. Musallam“ posiada na poczcie główniej swą skrzynkę pocztową. Policja oddawna podejrzewała Sättlera o rozmaite machinacje oszukańcze, ale nie miała żadnej podstawy do wystąpienia przeciwko oszustowi. Teraz wszczęto śledztwo, które wykazało, że ów rzekomy dr Sättler zorganizował niedawno tajne towarzystwo, które nazwało się „Towarzystwem Adonistycznem“. Pozornie występował dr Sättler jako teozof i zwolennik okultyzmu, o towarzystwo jego służyć właśnie miało celom teozoficznym, w rzeczywistości jednak była to tylko firma dla procederów oszukańczych.

„Towarzystwem Adonistycznem“ kierowała „Loża Hekaty“. Składać się ona miała ze siedmiu wtajemniczonych ale jak się później okazało kierował tą lożą tylko dr Sättler-Musallam wraz ze swą sekretarką Justyną Schattinger. Członkiem towarzystwa mógł zostać każdy, kto uiścił wkładkę wynoszącą 20 marek niem. Celem towarzystwa była pomoc materjalna i duchowa dla członków, którym dr Musallam obiecywał kolosalne zyski, jeśli rozumie się wpłacą kilkaset marek. By władze o tem towarzystwie się nie dowiedziały, musiał każdy członek złożyć przysięgę milczenia. Po przyjęciu otrzymywał członek atrament magiczny zwany „magatram“, którym musiano się podpisywać tak przy podpisaniu przysięgi milczenia jak i w korespondencji z władzami towarzystwa. Każdy członek otrzymywał też dyplom członkowski oraz talizman, który miał strzec członków przed niebezpieczeństwami. Po złożeniu egzaminu stawał się członek „adeptem nauk magicznych“. „Loża Hekata“ badała linje rąk członków, by na tej podstawie przepowiadać im przyszłość. Przy „Towarzystwie Adonistycznem“ istniało też „laboratorjum adonistyczne“ które dostarczało członkom rozmaitych amuletów i lekarstw cudownych.

Dr Sättler ulotnił się, atoli policji udało się aresztować jego sekretarkę Justynę Schattinger, u której naleziono olbrzymi magazyn oraz całą korespondencję. Z korespondencji dowiedziano się, że laboratorjum sprzedawało nietylko amulety i talizmany, lecz też rozmaite kredy i węgle magiczne dla zaklęcia ducha Mefisia, opaski na czoło dla koncentracji woli, zegary przepowiadające przyszłość, oraz rozmaite eliksiry przedłużające życie, zapewniające szczęście w miłości i inne tego odzaju „lekarstwa“.

Poza tem wydawał dr Musallam akcje instytutu bankowego, który nazwał „Olbia bankiem“. Bank ten chciał dokonać wykopania ruin świątyni Olbia u stóp Olimpu, gdzie mają być olbrzymie skarby. Jeśli ktoś nie reflektował na te akcje, mógł sobie kupić cudowny kryształ „Bilur“ przemieniający miedź w srebro, a srebro w złoto. Każdy kto wpłacił kilkaset marek, mógł mieć nadzieję olbrzymich zysków,, osiągniętych drogą magiczną. Wszystko to działo się w naszych czasach! — Amatorów było stosunkowo bardzo duże na całym świecie!

RADJO

SOBOTA, 23 KWIETNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Koncert szkolny krakowski: muz. włoska i franc. w operze: pp. Griglewska, Kozerówna, Wiśniewska, Bielak, Smiczka, Płoński (baryt.), Pastówna (alt). Darecka (śpiew), chór uczniów konserwat. Tow. Muz. (dyr. prof. Garbusinski); przy fortep. J. Hoffmann: Bizet, Massenet, Veri, Leoncavallo, Ponchielli (arje). 15'05: Komun. gospod. i giełda pieniężna. 15'45: Dla żeglugi. 16'05: Gramofon. 16'20: Dla maturzystów: „St. Wyspiański“. 16'40: Gramof. 17'10: „Jak zwalczać głuchotę“ — Dr. L. Zamenhof. 17'35: „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“ (Dr. A. Simonówna). 18'05: Dla dzieci: „Król Jan III. na weselu“. obrazek histor. 18'30: Instrumenty dodatkowe w orkiestrze (pokaz muz.). 18'50: Rozmaitości 19: „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia“ — Dr. Reguła 19'15: Skrzynka poczt. roln. 19'30: Komun. sport., gramofon. dziennik pras. 20: Feliet. „Na widnokregu“. 20'15: Muzyka lekka, dyr. Nawrot. J. Orłowska (sopr.). W Żywolewski (gitara). 21'55: Feliet M. Ossowskiej „Ludzki konserwatyzm“. 22'10: Muz. Chopina — wykon. H. Sztompka. 22'40: Dziennik pras., komun. meteor., polic. 22'50: Muzyka tan.

Katowice (408'7). 11'45 i 11'58: p. Kraków. 12'10: Poranek szkolny ze Lwowa („Obrona Trębowli“). 12'45: Gramofon. 13'20: Komun. meteor. 14'55: Komun. gosp. 15'05: p. Kraków. 15'15: Muzyka. 15'25: „Wydawnictwa period.“ 16'20: p. Kraków. 16'40: Skrzynka poczt. dziecl. 17'10—19: p. Kraków. 19'05: Feliet. sport. 19'20—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'45—15'15: p. Katowice 15'20: „Święty Jerzy“, nowela Z. K. Szczuckiej. 15'45: p. Kraków. 16'20—18'30: p. Kraków. 18'30: Koncert (pieśni polskie). 18'50—19'25: p. Kraków. 19'25: Pogad. „Telefon“. 19'40—24: p. Kraków i transmisja stacyj zagran.

Sztuttgard (360'6). 13. 15. 17. 22—1: Muz.

Rzym (441'2). 12'45, 17'30: Arie. 20'45: Opera.

Praga (488'6). 15'30: Arie. 20'30: Kabaret.

Wiedeń (517'2). 11. 16'15, 19'10: Muz. 20'10: Sztuka

Budapeszt (550'5). 12'05, 17'25: Muz. 18'30: Opera Wagnera.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 16	KWIECIEŃ 23 SOBOTA 17 Nissan 5692	Zachód słońca 18 m. 29

Dwa ostatnie dni wystawy Maurycego Gottlieba

W czasie obecnych świąt ma publiczność żydowska rzadką sposobność zwiedzenia dwóch nieprzeciętnych wystaw malarskich. Jeszcze dwa dni tylko, tj. dziś w sobotę i jutro w niedzielę od godz. 10—2 pop. będzie otwarta wspaniała wystawa arcydzieł Maurycego Gottlieba która od długiego szeregu tygodni ściąga do sal Muzeum Narodowego tysięczne rzesze publiczności. Wystawa Gottlieba wzbudziła bardzo żywe echo zarówno w kraju jak i zagranicą. Warto nadmienić, że w ciągu miesiąca maja wygłosi nasz współpracownik rzymski dr. E Kleinlerer szereg odczytów o twórczości malarskiej Maurycego Gottlieba w Rzymie, Florencji i Wenecji.

Niesłabnącem powodzeniem cieszy się również wystawa zbiorowa czterech wybitnych malarzy żydowskich: Abrahama Neumana, Mane Katza, błp. M. Aplebauma i L. Lewkowicza. Niezmiernie interesująca ta wystawa dostępna jest dla publiczności w salach Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 codziennie od 10 przedp. do 4-ej popołudniu

Komitet Rozbudowy m. Krakowa

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego przy współudziale dyrektora Rob. Publ. inż. Nowickiego, dyrektora Banku Gosp. Kraj. Rokosza oraz konserwatora inż. Tretera. posiedzenie pełnego Komitetu Rozbudowy m. Krakowa. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się Komitet wybierając zastępcą przewodniczącego wiceprezydenta Ostrowskiego oraz subkomitet, składający się z członków: wiceprez. Ostrowskiego, inż. Drobniaka, prof. Gałęzowskiego, dra Grossa. Następnie po złożeniu przez biuro Komitetu sprawozdania z działalności w r. ubiegłym, dr. Gross zreferował program prac na rok bieżący. W dyskusji zastanawiano się także nad problemem drobnego budownictwa mieszkaniowego w związku z przyznanemi na ten cel kredytami, a mianowicie 150.000 zł. na drobne budownictwo drewniane oraz 80.000 zł. na wykończenie domów murowanych. Uchwalono wystąpić do rządu z petycją o przyznanie dla Krakowa wedle ogólnych warunków ustawowych kontyngentu kredytów na dokończenie budów będących w toku oraz o zwolnienie od podatku lokatorskiego domów, które w chwili wydania noweli z grudnia 1931 roku jeszcze korzystałyby ze zwolnienia. Wreszcie postanowiono odnieść się do Rady miejskiej o przyznanie ulg podatkowych, potrzebnych dla poparcia rozbudowy miasta.

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4. Krakowska 19, i Rynek podgórski 9

— **ZEBRANIE MŁODZIEŻY.** Dziś w sobotę o g. 3 popoł. w lokalu Ceirej Mizrachi ul. Dietla 11 zebranie młodzieży wszystkich ugrupowań, na którem referować będą: dr. Ludwik Menasche i dr. Leon Hecht nt Szekel i jego znaczenie. Wzywa się wszystkie organizacje krakowskie do gremjalnego wzięcia udziału w tem zebraniu.

— **O BEZPIECZEŃSTWO I PORZĄDEK NA ULICACH MIASTA.** W związku z akcją Magistratu w kierunku zaprowadzenia bezpieczeństwa i porządku na ulicach miasta gmina zbiorowa uczniów Gimnazjum VI. w Podgórzu samorzutnie organizowała tzw. straż obywatelską w kierunku pouczania przechodni o porządku ulicznym. Gimnazjalna straż obywatelska pełnić będzie swą służbę przez tydzień, począwszy od 25 bm. w godzinach popołudniowych na II. i III. moście.

— **PRZERWA W DOSTARCZANIU PRĄDU ELEKTRYCZNEGO** Elektrownia miejska komunikuje, że z powodu koniecznych robót w stacji transformatorowej w Magistracie zostanie wyłączony prąd dnia 24 bm (niedziela) od godz 4 rano do godz. 8 rano w następujących ulicach: plac WW. Świętych, ul Franciszkańska. ul Bracka, ul. Gołębia od ul Brackiej do ul Wiślnej. ul Grodzka od Rynku gł. do placu św Magdaleny. ul. Poselska od ul. Grodzkiej do ul. Senackiej, ul. Kanonicza, plac Dominikański — strona lewa od ul. Grodzkiej.

— **REWIZJE W T. U. R.** Onegdaj organa policyjne przeprowadziły rewizję w biurach Twa Uniwersytetu Robotniczego w domu przy ul. Dunajewskiego 5. Rewizję poprzedziło aresztowanie pewnego młodego turowca na Czarnej Wsi, przy którym znaleziono dwie odezwy antypaństwowe. Na wiadomość o tem zarząd Centrali T. U. R. rozwiązał oddział na Czarnej Wsi a policja wszczęła poszukiwania za źródłem antypaństwowych odezw w centralnem biurze przy ul. Dunajewskiego i we wszystkich filjalnych oddziałach w Krakowie W związku z rewizją, przesłuchano w urzędzie śledczym pod „Telegrafem" prezesa T. U. R red. Wincentego Korolewicza i przewodniczącego T. U R w Podgórzu p Smolenia i jego sekretarza. Po przesłuchaniu wypuszczono p. Korolewicza i sekretarza T U R na Podgórzu, zaś p Smolenia zatrzymano pod „Telegrafem"

— **GROŹNA WŚCIEKLIZNA U PSÓW.** Pojawiająca się dotychczas w Krakowie w sporadycznych wypadkach wścieklizna u psów. w ostatnich tygodniach rozszerzyła się znacznie i wystąpiła tak u psów łańcuchowych na peryferjach miasta, jakoteż nawet u pokojowych w samem śródmieściu. Z powyższych powodów wydał Magistrat rozporządzenie, aby psy wyprowadzane na ulice. place itp. obok zaopatrzenia w kagańce bezwarunkowo trzymane były na smyczy. Rozporządzenie to obowiązuje do dnia 15 lipca.

Zwolnienie od tego zarządzenia udzielać będzie Magistrat (Oddział weterynaryjny) za zgodą tutejszego Urzędu Wojewódzkiego tylko wyjątkowo i pod warunkiem, że psy takie poddane będą obserwacji lekarsko-weterynaryjnej na koszt właściciela. Wszelkie podejrzan zachorowania, jakoteż pokąsania ludzi przez psy należy zgłaszać w Wydziale IX. Magistratu (Oddział weterynaryjny, ul. Poselska 10)

— **WALKA POLICJI Z BANDYTĄ.** Ostatnio głośny był w Krakowie napad, jakiego dokonano dwóch osobników na posterunkowego policji w Sukiennicach. Jednego z napastników niejakiego Lenarta aresztowano na miejscu, drugi zaś Franciszek Kulka, zbiegł w niewiadomym kierunku. W ubiegłą środę ustalono, że Kulka wszedł do mieszkania Bernarda Basia przy ul Zalewskiego 38 Obserwacje wykazały, że Kulka znajduje się w suterynach tego domu w mieszkaniu Basiów oraz że na czatach przed domem postawił swego teścia Sowę. O godz. 16'30 wysłany został oddział policji pod wspomniany dom, poczem dwaj szeregowi uzbrojeni w pancerze i tarcze ochronne wkroczyli do suteryn, gdzie zostali zasypani gradem kul rewolwerowych. Wobec tego odpowiedzieli strzałami a po wymianie strzałów wycofali się na parter. Ponieważ dostęp do kryjówki bandyty z powodu ciemności i wąskich przejść byłby bez ofiar utrudniony, policja użyła granatów łzawiących. Po wkroczeniu do znajdującej się w suterynach pralni stwierdzono, że Kulka leżał z przestrzeloną głową. Zwłoki prezwieziono do zakładu medycyny sądowej. gdzie stwierdzono, że Kulka kilkakrotnie ranny od strzałów niezdolny do dalszej walki, oddał do siebie strzał samobójczy w głowę, który to strzał spowodował śmierć. Na pancerzach i tarczach ochronnych znaleziono 6 odcisków od strzałów bandyty. Bandyta uzbrojony był w rewolwer systemu Frommer. Nadmienić trzeba. że Kulka od czasu strzelaniny w Sukiennicach do posterunkowego Wróbiewskiego, ustawicznie był śledzony przez Wydział śledczy jako poszukiwany kasiarz i włamywacz.

— **AMATOR TRUNKÓW.** Nieznany sprawca, przez wybicie szyby wystawowej, skradł 7 flaszek różnych trunków wartości 50 zł na szkodę Guttman Rozalji właścicielki restauracji przy ul. Starowiślnej 97

— **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Nieznani na razie sprawcy, rozbiwszy szybę wystawową sklepu cukierniczego Imemrglucka Samuela. Józefińska 15, usiłowali się włamać, jednak spłoszeni przez policjanta zbiegli. Szkoda przez wybicie szyby wynosi 250 złotych.

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Marja Augustyn z Rzędzina pow. Mielec usiłowała popełnić samobójstwo w domu przy ul. Wałowej l. 7 przez wypicie większej ilości esencji octowej. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

—ogo—

—ogo—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE Ż. T. G.** odbędzie się jutro, w niedziele, o 8 wiecz. w Ż.T.G.

—ogo—

— **KINO „ADRIA"** wyświetla film dla dzieci jutro w niedzielę 24 bm o godz 10 rzedpoł staraniem Zjednoczenia Kobiet Żyd

6185

Wizja lokalna w procesie Reicherta

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Reichertowi i tow przesłuchano w ciągu ubiegłych dwóch dni świadków, którzy byli na miejscu w chwili pożaru. Wczoraj zeznawał m in. przodownik policji. Dyczkowski, który był obecny przy wybuchu ognia. Widział on Dudziaka, biegnącego w stronę baraku, ten mówił jednak, że nie ma kluczy od drzwi. Przy badaniu zgliszcz pożaru znalazł szczątki szklanych dymionów, które zawierały naftę. Były one połączone ze sobą kanałami, w których były ułożone lonty ze szmat. Dymiony były owinięte workami.

Świadek- biegły Socha uważa, że albo kanały zostały przeprowadzone przez osobę niefachową, albo też w celu upozorowania podpalenia. Nie przypuszcza. aby dymiony był wypełnione naftą, gdyż musiałyby eksplodować, a wtedy szczątki ich leżałyby w dalszej odległości, nie wyklucza jednak, że cienkie dymiony mogły pęknąć i nafta mogła się wokół rozlać.

Wreszcie świadek Borkowski był tym, który po wybuchu ognia zawiadomił o tem telefonicznie Reicherta. Reichert prosił go aby mu dał znać, jakie wymiary pożar przybiera. Gdy wrócił do telefonu, zastał tylko p. Reichertową, która powiedziała mu, że mąż wyjechał na miejsce wypadku. Świadek czekał długo, ale Reichert nie nadchodził. Wkońcu ujrzał Reicherta idącego w towarzystwie swej urzędniczki Schollenbergowej. Reichert powiedział mu, że droga trwała długo, ponieważ mieli dwa defekty w samochodzie.

Na skutek uchwały odbycia wizji lokalnej, trybunał udał się wraz z sędziami przysięgłymi i stronami o godz. 1-ej w poł. na miejsce wypadku do Płaszowa Uchwała zapadła na wniosek prokuratora, który podał. iż w czwartek w godz. 5—6 pop. zjawił się na miejscu krytycznem jakiś tajemniczy osobnik, który pousuwał ślady czynu.

Na wizji lokalnej dokonano oględzin baraków w obecności osób, które pierwsze zjawiły się na miejscu wypadku. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Zdradziły ich ślady palców...

O włamanie do biur firmy Kern i Ska

Przed trybunałem Sądu Okręgowego karnego w Krakowie rozegrał się w dniu wczorajszym epilog, głośnego włamania, jakiego dokonano w maju r. ub. do biur firmy i Ska, przy ul. Kopernika w Krakowie. W nocy z 12 na 13 maja, dostali się sprawcy, przez dach sąsiedniego domu, do biura firmy Kern i Ska i po rozpruciu dwóch kas ogniotrwałych skradli 20.000 zł. W wyniku dochodzeń policyjnych znaleziono na dachu domu, którędy szli złodzieje, ślady palców. Ślady te zabezpieczono i po zidentyfikowaniu w krakowskim Urzędzie Śledczym przesłano do ekspertyzy w Centrali Służby Śledczej w Warszawie.

Ekspertyza wykazała, że są to ślady rąk Józefa Góreckiego, 39-letniego bednarza z Krakowa, który w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych wraz z niejakim Eugenjuszem Gajewskim, obaj obwinieni o zbrodnię włamania z kradzieżą.

Na rozprawę przybył w charakterze świadka-biegłego nadkomisarz Jakubiec, szef referatu rozpoznawczego Centrali Służby Śledczej z Warszawy, który zeznawał na okoliczności dotyczące ekspertyzy znalezionych śladów. Górecki bronił się na rozprawie, iż ślady te mogły się znaleść na dachu naskutek zemsty któregoś ze złodziei. Można bowiem było zdjąć ślady jego palców z jakiegoś przedmiotu, który oddano mu do naprawy (Górecki jest ślusarzem) i przenieść je następnie na inny przedmiot, rzucając w ten sposób na niego podejrzenie.

Na tem tle doszło do dłuższej dyskusji, w czasie której nadkomisarz Jakubiec, jeden z najlepszych znawców daktyloskopji, piastujący poważne stanowisko w służbie śledczej, przedstawił na rozprawie sposób i tok badań daktyloskopijnych, wykluczający wszelką pomyłkę. Na podstawie przeprowadzonej rozprawy trybunał zasądził Góreckiego na trzy lata, Gajewskiego na jeden rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s.o. Buratowski, wotowali s.o. Czuhajowski i s.o. Cieślewski, oskarżał prok. dr. Kuc, bronili adw. dr. Sternberg i dr. Schnitzer.

Interesujący wywiad z p. nadkomisarzem Jakubcem zamieszczamy w dzisiejszym numerze na str. 8.

— SEZON WIOSENNY W TRUSKAWCU. Wszyscy wiedzą, że truskawieckie kąpiele mineralne przynoszą kolosalną ulgę w wielu cierpieniach — a cudowne wprost działanie wód truskawieckich z Naftusią na czele — nie da się niczem zastąpić.

Stosując się do obecnych czasów — obniżono na miesiąc maj ceny za mieszkania, kąpiele, pensjonaty i w restauracjach o 20 proc. do 50 proc. od cen normalnych w sezonie głównym. 856

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Teatr daje w sobotę i niedzielę efektowne widowisko „Car Paweł I". W niedzielę popołudniu sztuka Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy", po cenach zniżonych. Premjera „Żółtej rękawiczki" Bakonyegi'eoo z udziałem świetnego gościa Junoszy Stępowskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dyr. Trzciński wyjechał do Poznania na premjerę sztuki K. H. Rostworowskiego „U mety", której pierwszeństwo autor tym razem oddał teatrowi poznańskiemu.

— PREMJERA „LOHENGRINA" WAGNERA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 25 bm. odbędzie się na scenie krakowskiej premjera opery „Lohengrin" Ryszarda Wagnera. Tytułową partję odtworzy tenor opery warszawskiej p. M. Sowilski. Partję Elzy kreować będzie primadonna opery warszawskiej i lwowskiej p. Franciszka Platówna. Partja króla spoczywa w rękach p. A. Mazanka. Hr. Telramunda odtworzy p. Stef. Romanowski, zarazem reżyser wagnerowskiego arcydzieła.

— WIELKA SENSACJA ARTYSTYCZNA. DZIŚ WYSTĘP TRUPY ANGIELSKIEJ W „BAGATELI". W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa słynna angielska trupa „The english players". Gościnę tę zawdzięczamy tej okoliczności, iż artyści ci na specjalne zaproszenie przybyli do Warszawy, gdzie dali szereg przedstawień, urządzonych pod protektoratem Ambasady angielskiej. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela".

— IMRE UNGAR, fenomenalny, niewidomy pianista-wirtuoz, wystąpi po raz trzeci i ostatni w Krakowie, a to we wtorek, dnia 26 bm. w teatrze „Bagatela". Pozostałe nieliczne bilety są do nabycia w kasie tegoż eatru w godzinach od 10—14 i od 16—20.

— TEATR DLA DZIECI „BAJKA", który pracował dotąd w sali Bolońskiego, przenosi się, wskutkiem szczupłości miejsca z dniem 24 bm. do teatru „Bagatela". W niedzielę 24 bm. wystawiona będzie po raz wtóry przepiękna bajka Grimma „Czerwony Kapturek". Poranki rozpoczynać się będą stale o 11'15 przedpoł. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie Rudnicki, Rynek gł. A—B. W dzień przedstawienia przy kasie.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Teatr DŻP wystawia dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. komedję pt. „Oddajcie mi żonę". W niedzielę o godz. 3'30 pop. miła i wesoła operetka Lehara pt. „Tam, gdzie skowronek śpiewa", wieczorem o 7'30 farsa pt. „Fruwająca dziewica".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Car Paweł I".

Niedziela 3'30 pop.: „Ten, którego biją po twarzy"; 8 wiecz.: „Car Paweł I".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 4 pop.: „Damy i Huzary"; 8 wiecz.: „Targ na dziewczęta".

Niedziela 12 w poł.: Koncert- Recital A. Uniński; 4 pop.: „Noc w San Sebastjano; 8 wiecz.: „Interes z Ameryką".

TEATR POWSZECHNY
Dom Żołnierza Polskiego

Sobota 7'30 wiecz.: „Oddajcie mi żonę".

Niedziela 3'30 pop.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa"; 7'30 wiecz.: „Fruwająca dziewica".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Białe noce" (Laura La Plante).
APOLLO: „Czarujący chłopiec" (Henry Garat, Mac Lemonnier).
BAGATELA: „Tajemnica sekretarki".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Mocny człowiek" (o 6 i 8-mej).
SŁOŃCE: „Wszystko za pieniądze" (Emil Jannings).
SZTUKA: „Błędne ognie" (Sofja Bozan).
UCIECHA: „Szanghaj- Exkress" (Marlena Dietrich).
WANDA: „Meksykanka".
MUZEUM: „Gwiazda Wschodu „Ben Ali" (Ramon Novarro i Kathleen Key).

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI". W niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego, urządzone przez KOZK. Zbiórka na boisku własnem o godzinie 8.15.

Konflikty mandżursko-sowieckie mnożą się

Moskwa. 22. 4. PAT. Źródła sowieckie donoszą z Charbinu, że wczoraj doszło przed gmachem zarządu kolei wschodnio-chińskiej do burzliwej demonstracji białogwardzistów. W czasie demonstracji około 20 ludzi wtargnęło do wnętrza gmachu. Wedle oświadczenia konsula sowieckiego w Charbinie policja mandżurska nie przeciwdziałała demonstracji, co zdaniem jego ma świadczyć o porozumieniu między policją a demonstrantami. Wszystkim obywatelom sowieckim wstrzymano udzielenie wiz na powrót do ZSRR. Wczoraj znowu przeprowadzono masowe rewizje i aresztowano 12 sowieckich obywateli. W związku z temi wypadkami konsul ZSRR w Charbinie złożył protest u władz mandżurskich.

Londyn. 22. 4. (L) Dzienniki donoszą z Charbina, że władze japońskie aresztowały zawiadowcę stacji kolei wschodnio-chińskiej Imenpo, obywatela sowieckiego Greskowskiego, stojącego pod zarzutem popierania chińskiego ruchu powstańczego w Mandżurji. Władze sowieckie poczyniły kroki celem zwolnienia aresztowanego urzędnika.

Tokio. 22. 4. PAT. Rząd państwa Mandżu miał powziąć postanowienie co do aresztowania Wellingtona Koo oraz innych Chińczyków, towarzyszących komisji ankietowej Ligi Narodów, o ile przekroczą oni strefę linji kolejowej południowego Mandżu. Doniesienia o tym fakcie dodają, iż rząd mandżurski ukarze surowo tych wszystkich, którzy naruszą suwerenne prawa Mandżurji lub zakłóciliby spokój i ład w tym kraju.

Udaremniony zamach
na japońskie okręty wojenne

Paryż. 22. 4. PAT. Według doniesień prasy, bandy Chińczyków, które niedawno usiłowały bez skutku wysadzić w powietrze japońskie okręty wojenne, ujęte zostały podczas ponownych prób wysadzenia w powietrze statków wojennych obok Kiang-Yin nad rzeką Jang-Tse. Dokonane poszukiwania pozwoliły odkryć w pobliżu okrętów 32 zatopionych min.

Moskwa. 22. 4. PAT. „Tass" donosi ze źródeł japońskich, że tokijskie ministerstwo wojny postanowiło wysłać do Mandżurji dalsze oddziały wojska celem wzmocnienia ochrony w związku ze wzrostem ruchu powstańczego przeciw rządowi mandżurskiemu.

Członkowie ekspedycji naukowej w Peru pożarci przez ludożerców

Buenos Aires. 22. 4. PAT. Donoszą z Guayaquil (Ekwador), że Indjanie szczepu Gibaros, wśród których istnieje ludożerstwo, zamordowali na wschodniem wybrzeżu peruwiańskiem kilku członków ekspedycji naukowej Latin-Amerikan Expedition, których ciała następnie spożyli.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 4. 1932. Akcje niejednolite. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 90.50, 4-proc. l. z. Banku Krajowego 50, 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 43.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję niejednolitą. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez notowania. Do transakcyj doszło z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej nieco mocniej i list. zast. Banku Krajowego po kursach nieco słabszych. Ruch na ogół słaby. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Poszukiwano 3 proc. Poż. Budowlaną w transakcji po kursie 38.50. Z innych płacono 4 proc. Prem. Poż. dolarową 50 i 4 proc. Pożyczkę Miasta Krakowa 29.50. Ruch nieco żywszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza pod wpływem znaczniejszej podaży. Zapotrzebowanie małe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.88, częś. bankowo 8.90—8.91. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka gotówka 210—211, wypłata 211—211.50. Funt szterling 33.50—33.65. Frank szwajcarski 173.20—173.45.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 79.75, 80. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 38.75, 38, 4 proc. inwestycyjna 91.25, 4 proc. inw. seryjna 96, 5 proc. konwersyjna 38.50, 4 proc. dolarowa 49.75, 7 proc. stabilizacyjna 54, 55.25, 53.50. Listy zast. BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.88 i pół 8.90 i pół 8.86 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.70, 125.01, 124.39. Londyn 33.44, 33.61, 33.27, Nowy Jork 8.902, 8.922, 8.82, telegr. 8.907, 8.927, 8.887, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.36, 26.42, 26.30. Szwajcarja 173.15, 173.58, 172.72, Berlin pryw. 211.45.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 28. Reszta bez zmiany. Usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 4. PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 19.30 i pół, Nowy Jork 5.14 i trzy czw., Belgja 72.10, Włochy 26.49, Berlin 122.5, Praga 15.25, Warszawa 57.65.

15 trupów pod gruzami budynku sądowego

Bastia (Korsyka) 22. 4. PAT. Podczas posiedzenia izby karnej trybunału w pałacu sprawiedliwości oberwał się nagle sufit i zwalił się na obecną w sali publiczność. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 15 trupów, wśród nich zwłoki 2 adwokatów, zastępcy burmistrza oraz wielu funkcjonarjuszy. Bardzo wiele osób odniosło ciężkie obrażenia.

Krwawy napad na urząd pocztowy pod Marsylją

Paryż. 22. 4. (B) Wczoraj wieczór, na krótko przed zamknięciem kasy dokonano zuchwałego napadu w celach rabunkowych na urząd pocztowy na jednem z przedmieść Marsylji. Ponieważ policja została już uprzednio poinformowana o planowanym napadzie, strzegło urzędu tego stale 3 policjantów. W chwili, gdy 4 zamaskowanych bandytów wtargnęło do lokalu, doszło do krwawej strzelaniny, podczas której 2 policjantów zostało zabitych, a trzeci tak ciężko ranny, że zmarł w drodze do szpitala. Jeden z bandytów został raniony i zdołano go ująć, podczas gdy reszta wsiadła do samochodu i zbiegła. Rannym bandytą okazał się 18-letni Włoch.

KOMUNIKATY

— **„HAPOEL"**, Brzozowa 13. Dziś o 8 wiecz. Wieczorek Literacki. Goście mile widziani.

— **S. KI S. R. EL-AL.** Dziś o godzinie 3.30 buda.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID.** Dziś, o godz. 4.10 „Wieczór Palestyński" ze współudziałem kol. D. Schöna (słowo wstępne) kol. Friedmanówny (recytacje) chóru org. „Jehudy" kol. inż. J. Elsnera (wrażenia z pobytu w Palestynie podczas Makkabiady). Goście mile widziani.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 22. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.50—169.50, Budapeszt 124.295, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 138—138.30. Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.10—169.30, Angielskie 26.48—26.72, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 137.50—138.70

Zmiany połączeń kolejowych w nowym rozkładzie jazdy

Skrócenie przejazdów. — Nowe połączenia. — Skasowanie pociągów o mniejszej frekwencji.

Jak już donosiliśmy, z dniem 21 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach, który obowiązywać będzie w okresie letnim, a w stosunku do obecnego rozkładu wprowadza znaczne zmiany, z których najważniejsze w okręgu krakowskim przedstawiają się następująco:

Przedewszystkiem przybywa jedno nowe połączenie pociągami pospiesznemi Krakowa i Warszawy z Wiedniem, Pragą i Budapesztem, przyczem czas przejazdu między Krakowem a Wiedniem skrócono do 8'35 godzin, czyli niemal do normy przedwojennej, mimo trzech dłuższych postojów granicznych.

Nowy rozkład kasuje niektóre pociągi, wykazujące małą frekwencję. Zniesiono więc między innemi jedną parę pociągów pospiesznych między Poznaniem a Krakowem, t. j. pociąg Nr. 409 i 410. Ponieważ jednak połączenia, jakie ten pociąg dawał, były korzystne, wobec tego przełożono pociągi pospieszne między Gdynią i Gdańskiem a Krakowem w ten sposób, że ich czasy przyjazdów i odjazdów do i z Krakowa oraz z Poznania, zbliżają się do czasów pociągów zniesionych. Pociąg ten odjedzie z Gdyni o 19'05 z Poznania o 1'05 i przyjedzie do Krakowa na godz. 8'16, skąd po krótkim postoju odejdzie wprost do Lwowa. W kierunku odwrotnym przyjedzie pociąg pospieszny ze Lwowa o godz. 22'35, odjedzie o godz. 23'00 i przyjedzie do Poznania o godz. 6'05, do Gdyni o godz. 12'02. Pociągi te dają w Krakowie dogodne w krótkim czasie połączenia do i ze Zakopanego, a w Tarnowie do i z Krynicy.

Zniesione zostaną dalej pociągi pospieszne nocne między Krakowem a Warszawą i zastąpione przyspieszonemi pociągami osobowemi. Pociągi te będą prowadziły także wagony sypialne. Odjazd z Krakowa wyznaczono na godz. 22'30, a przyjazd do Warszawy na godz. 8'18; odjazd z Warszawy na godz. 23'55, a przyjazd do Krakowa na godz. 8'04. Uniknie się przez to zawczesnego przyjazdu tak do Warszawy, jak i do Krakowa. W miejsce zniesionych nocnych przewidziano drugą parę pociągów pospiesznych dziennych między Warszawą a Krakowem. Przy odjeździe z Warszawy o godz. 7'30, przybędzie się do Krakowa o godz. 13'04, przy odjeździe z Krakowa o godz. 17'52 przyjedzie się do Warszawy o godz. 23'30. Czas przejazdu z Warszawy do Krakowa wyniesie zatem 5'34 godzin, z Krakowa do Warszawy 5'38 godz. — Oznacza to również pewne skrócenie czasu jazdy.

Popołudniowy pociąg pospieszny z Warszawy przesunięto na godz. 17'10, przyjazd do Krakowa o godz. 23'15. Da to mieszkańcom Krakowa możność całodziennego załatwiania interesów w Warszawie, zaś mieszkańcom Warszawy dojazd do Zakopanego i Krynicy bez dwugodzinnego czekania w Krakowie.

Pociągi bezpośredniej komunikacji Kraków—Cieszyn, których bieg jesienią ub. roku zniesiono, będą ponownie uruchomione, przyczem część składów po ciągów będzie biegła bezpośrednio do i od Wisły. Jest to spełnienie jednego z postulatów turystów i narciarzy. Brakowi pociągu osobowego z Bielska, któryby przybywał do Krakowa we wczesnych godzinach popołudniowych, starano się obecnie zapobiec przez odpowiednie rozłożenie pociągów i tak: pociąg nr. 2114 odjedzie z Bielska o godz. 10'13 i przyjedzie do Krakowa o godz. 12'42.

Zmiany, jakie nowy rozkład jazdy wprowadza w komunikacji kolejowej Krakowa z miejscowościami letniskowemi Podhala, podamy w najbliższym numerze.

Berlin w przededniu wyborów do sejmu pruskiego

Berlin 22. 4. PAT Całe miasto stoi pod znakiem wyborów do sejmu pruskiego, które się mają odbyć w niedzielę. Wszystkie stronnictwa rozwinęły w Berlinie ożywioną agitację przedwyborczą. Z wielu domów, zwłaszcza na przedmieściach, powiewają flagi i transparenty, wzywające do głosowania na poszczególne listy. Nad miastem krążą nieustannie od samego rana samoloty, z wypisanemi na skrzydłach wezwaniami do wyborów, po ulicach zaś samochody i wozy propagandowe. Chodniki zasłane są ulotkami. Agitację prowadzi równocześnie 20 ugrupowań, które zgłosiły swe listy w Berlinie. Wszystkie słupy reklamowe są oblepione wyłącznie plakatami wyborczemi. Charakterystycznem jest, że prawie wszystkie stronnictwa zwróciły się z apelem do kobiet. Hitlerowcy wydali szereg ulotek, szkalujących socjaldemokratycznych członków rządu pruskiego. Pod osłoną nocy, chodniki, domy i parkany pokryte zostały napisami, wymalowanemi farbą olejną. Ubiegła noc miała przebieg bardzo niespokojny. Komuniści urządzili istny polów na flagi z odznakami hitlerowskiemi, ściągając je z domów, oraz tłukąc szyby w mieszkaniach, w których oknach wywieszono flagi. Na jednym z kościołów komuniści, dostawszy się przez wybicie okna na wieżę, zawiesili flagę bolszewicką. Na latarni gazowej powieszono w jednej z dzielnic kukłę, wyobrażającą Hitlera. Policja po usunięciu kukłę spaliła. Ogółem aresztowano w nocy 80 osób.

Dziś od godziny 2 popołudniu policja berlińska znajduje się w ostrem pogotowiu alarmowem. Wzmocniono wszystkie posterunki. Po ulicach krążą nieustannie samochody policyjne, oddziały konne i rowerowe. M. in. przeszedł przez miasto olbrzymi pochód „Żelaznego frontu", udając się na wielki meeting przedwyborczy do Lustgartenu, gdzie przemawiali czołowi kandydaci listy socjalno-demokratycznej z premjerem Braunem na czele. W Pałacu Sportowym przemawiali wieczorem na meetingu narodowo-socjalistycznym Hitler i Goebbels.

WESOŁY KĄCIK

CZASY POPRAWIAJĄ SIĘ.

Nie trzeba się troszczyć, sytuacja poprawia się. Widomym znakiem tej poprawy jest fakt, że w czasie włamania do pewnego sklepu na Kazimierzu złodzieje zabrali z kasy 6 zł.

MÓWIĄ, ŻE...

Pisma angielskie opowiadają, że kiedy prezydent Hoover dowiedział się, że Briand zmarł, powiedział: Widocznie pospieszył się ze śmiercią, by nie musieć kroczyć na pogrzebie Ligi Narodów.

* * *

W nowej sztuce żydowskiej, która ma być w najbliższym czasie wystawiona w Warszawie znajdzie się na scenie dwadzieścia osób.

Mówią, że wiele teatrów życzyłoby sobie, gdyby na widowni znalazło się tyle ludzi.

* * *

Jak wiadomo, posłom wypłacono ostatnio pensję drobnymi.

Co będzie — zapytuje dyrektor kancelarji sejmowej ministra finansów — z przyszłą pensją?

— Niestety, nie mamy już drobnych.

W ślady Gandhi'ego

Bombaj 22. 4. PAT. Sarojini Naidu, znana poetka indyjska, która czasowo pełniła funkcje prezesa indyjskiego Kongresu, została aresztowana za niezastosowanie się do zarządzenia policji, aby nie opuszczała miasta.

Olbrzymi pożar w Japonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 22. 4. (L) W miasteczku Omia, położonem w odległości 50 km na północny zachód od Tokio wybuchł dziś olbrzymi pożar, którego pastwą padło przeszło tysiąc zabudowań. Jak stwierdzono dotąd 3 osoby zostały zabite a 25 osób odniosło rany.

Towarzystwo dla upiększenia Nalewek postanowiło, jak wiadomo przedewszystkiem upiększyć nazwy ulic w dzielnicy żydowskiej. Ostatnio wyłonił się projekt, by na wzór placu Trzech Krzyży nazwano Nalewki Placem Trzech Komorników...

ZE SPORTU

CRACOVIA—MAKKABI 5:0 (2:0)

Już dawno nie widział Kraków zawodów piłkarskich pomiędzy powyższymi zespołami. Na boisko Makkabi przybyło przeszło 2000 widzów, aby zobaczyć trening Cracovii przed ważnemi rozgrywkami jubileuszowemi i trening Makkabi przed mistrzostwami A-klasowemi. Zdawało się, mimo nieopatrznie puszczonego przez Elsnera zaraz z początku pierwszego gola, że walka będzie piękna i równorzędna. Wkrótce jednak wyszły na jaw wszystkie słabe punkty i braki u białoniebieskich, które pozwoliły biało-czerwonym bez natężenia, gładko i spokojnie, rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Składy drużyn: Cracovia — Szumiec, Pająk, Lasota, Mysiak, Seichter, Stiasny, Marian, Zieliński, Piątkiewicz, Malczyk, Kubiński (po pauzie Chruściński, Kempiński). — Makkabi: Elsner I, Hauptman, Schneider, Purysz, Elsner II, Herman, Landman, Osiek, Selinger, Sperling, Krumholz.

Tak słabego składu już dawno Cracovia nie miała przeciw Makkabi. Tylko obrona stała na wysokości zadania, jakoteż prawa strona ataku oraz po pauzie pomoc. — U Makkabi tylko trio defenzywne, szczególnie Elsner i Hauptman. Ostatni był najlepszy w swej drużynie i poczynił olbrzymie postępy. Schneider IV. jeszcze bez dostatecznego treningu, dobry w tacklingu, słaby w wykopie. Bez środkowego pomocnika nie można grać i walczyć. Elsner II. był lepszym, niż Herman (który tylko na skrajnej pomocy jest bez zarzutu), ale nie posiada jeszcze odpowiednich walorów techniczno-taktycznych. Sama ambicja i destrukcyjna praca nie wystarczają na pozycji najważniejszej. Herman olśniewa techniką, ale także bojaźnią główkowania i brakiem startu. Atak cały zawiódł zupełnie. Sperling tylko przeszkadzał, nadaje się raczej do pomocy ze względu na ostry tackling. Ale i reszta nie rozumiała się, kapitulując zresztą często bez walki przed Pająkiem i Lasotą. — Krytycznej oceny Cracovii dać nie można. Był to dla niej zupełnie łatwy mecz, skoro aż 3 bramki padły z winy bramkarza (1 Elsner, 2 Aftergut), a 1 z karnego (Kubiński), jedyną bramkę strzelił Malczyk. Szeregu dobrych sytuacyj nie wykorzystali napastnicy gospodarzy.

Sędziował p. Rumpler.

RUCH—GARBARNIA

W niedzielę, o godz. 4.30 będzie miała sposobność publiczność krakowska oglądać interesujące zawody o mistrzostwo Polski, które zostaną między drużynami K.S. Ruch Wielkie Hajduki z Garbarnią na boisku tej ostatniej. Oba zespoły znajdują się w doskonałej formie, to też spodziewać się należy, że rezultatem tej walki, będzie gra pełnej istotnej wartości sportowej.

KRONIKA GOSPODARCZA

ORGANIZACJA POLSKO-ANGIELSKIEJ IZBY HANDLOWEJ. W związku z zorganizowaniem Polsko-Angielskiej Izby Handlowej — Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca się z usilną prośbą do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych swego okręgu, utrzymujących stosunki obrotu towarowego z Anglją, czy to w charakterze importerów, czy eksporterów, o podanie tego do wiadomości Izby Krakowskiej, z wyszczególnieniem artykułów wywożonych, wzgl. przywożonych. Zadaniem organizowanej Polsko-Angielskiej Izby Handlowej jest ożywienie stosunków wymiennych z Anglją, a w szczególności zastąpienie części przywozu z Niemiec, przez przywóz z Anglji i tą drogą rozszerzenie naszego wywozu rolniczego do tego kraju.

EKSPORT TOWARÓW WĘGIERSKICH. Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Warszawie zawiadomiła Izbę przemysłowo-handlową w Krakowie, że Bank Narodowy na Węgrzech zgodził się na eksport towarów bez obowiązku odprowadzania walut, jednak w pewnych ściśle ustalonych granicach. Towary te winny być zakupione przez importerów zagranicznych za pengö w czasie trwania Targów Międzynarodowych Budapeszteńskich od dnia 7 do 16 maja br. i od firm wystawiających na Targach.

Spis towarów, które można kupować za walutę węgierską jest do przeglądnięcia w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1) w godzinach urzędowych.

— **RZECZY ZNALEZIONE DO ODEBRANIA.** Magistrat ogłosił spis rzeczy znalezionych w okresie od 1. I. do 31. III. br. Rzeczy te są do odebrania w Głównej Kasie Miejskiej, okienko nr. 16, w godzinach 10—12 przedp. codziennie.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

POSAD POSZUKUJĄ

Wdowa lat 36 (Żyd.) inteligentna, przystojna z lepszej rodziny z 7-letnią córeczką poszukuje posady od 5 lub 10 maja br. do samotnego, uczciwego pana do 1—2 dzieci jako zarządczyni, do pomocy pani domu ew. kucharki do miejscowej rodziny za skromnem wynagrodzeniem i dobrem traktowaniem. — Zgłoszenia pod „Nieszczęśliwa" do Admin. Now. Dziennika. 564g

LOKALE

Od 1 lipca 5-cio pokojowe mieszkanie z komplełnym komfortem. Od zaraz 2 magazyny betonowane, elektryka. Zgłoszenia: Nowomiast, róg Krasińskiego 22. 1031kr

Pokój dla 2 panów lub pań z utrzymaniem ewent. bez do wynajęcia. Dietla 111, m. 7. 272

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyńieckiej. 1296x

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe. w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład. ul. Sebastjana 7. 595x

PYJAMY damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie,

WIATRÓWKI

wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia, Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12. w podworcu. 201e

DYWANY ręczne. kilimy: „Dywan" Kraków Podgórze. ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

KAPELUSZE DAMSKIE

we wielkim wyborze po cenach niskich poleca firma **„PANI" Poselska 17**

NAJPIĘKNIEJSZE **MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe i dziecięce na raty i najtaniej poleca **ENGELSTEIN i OFFNER ul. Szczepańska 5**

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

Wełny, Jedwabie, Płótna

i t. p. **w największym wyborze w najlepszych jakościach** kupuje się **NAJTANIEJ**

u FREIWALDA, Kraków Florjańska 44, I. p. Tel. 105-33

KONKURS

Gmina wyznaniowa żydowska w Tyczynie rozpisuje niniejszem konkurs na wakującą posadę

RABINA

Kandydaci, mający warunki, wymagane w myśl § 1 rozp. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 (Dz. U. R. P. z 5 listopada 1930 Nr. 75, poz. 593) winni przedłożyć w terminie miesięcznym, licząc od dnia ogłoszenia tego, wymagane dokumenty.

Zarząd Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Tyczynie.

1034

Dr S. STENDIG

WSPÓŁCZESNA RODZINA WIELKOMIEJSKA W ŚWIETLE SOCJOLOGJI WYCHOWANIA

(Studjum krytyczne)

Kraków 1931. 8º. str. 32. (Odbitka z ruchu Pedagogicznego). Skład Główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Do nabycia we wszystkich księgarniach. w cenie 1 zł.

Twarzowe kapelusze damskie

po cenach **zachęcających** kupują Panie tylko u

Adeli Holländer

Kraków, Grodzka 45 róg Senackiej

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane **pielęgniarki, masażystki, masażystów i instrumentarjuszki** do szpitali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarjum bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc **bezpłatna.**

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

Piegi usuwa niezawodnie

Dra STENZLA Benignina

WYROBU APTEKI MARJACKIEJ WE LWOWIE

PANIE ELEGANCKIE i oszczędne kupują **najświeższe** przeboje sezonu **najkorzystniej** w największym fabr. składzie kapeluszy

S. WIENER, Kraków, Stradom 5

Ubrania

po cenach znacznie zniżonych wykonuje

S. BIRNBAUM

Kraków, Poselska 9 Telefon Nr. 158 82



LODOWNIE domowe restauracyjne rzeźnicze masarskie

MASZYNKI DO LODÓW

Nakrycia stołowe dla pensjonatów

Wagi stołowe **Wagi** dziesiętne

Wszelkie towary metalowe i artykuły dla gospodarstwa w największym wyborze poleca:

S. SATTLER STRADOM 18 Tel. 147-51.

RÓŻNE

Poszukuję spólnika celem powiększenia hurtownego interesu spożywczego lub wynajmę na ten cel odpowiedni lokal i magazyny w większej miejscowości kąpielowej w Małopolsce. Zgłoszenia pod „Interes" do Admin. Now. Dziennika. 1030kr

Drogerja Schapsensohna, Kraków, Estery 16 Telefon 168-54. poleca **„Darling"** specjalny puder **świętalny** dla dzieci. 1051x

Ostatnia nowość sezonu! Pończochy jedwabne Bemberg 1·20, fildecosse bez skazy Zł 1.—, dziecinne Nr. 10 — 90 gr. męskie we wielkim wyborze od 1.20. Rękawiczki kremowe długie 1·65 kolorowe z mankietami Zł 1·—, skórkowe od 1·90 Bluski jedwabne 5·90, pullowery jedwabne 3·90. Berety 1·40, kombinacje szwajcarskie 2·30, reformy jedwabne 1·80, dziecinne 60 gr, figi dziecinne 90 gr. Skarpetki męskie 60 gr. wzorzyste 70 gr, skarpetki dziecinne, jakoteż pullowery. Swetry damskie i dziecinne w wielkim wyborze poleca znana z taniości i solidności firma **„Król Pończoch",** S. Tauber, — Kraków, **Stradom 2.** 975kr

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Leib Sauerstrom ur. 1899 r.

Unieważniam książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Wachala Jan. 540g

Reklama dźwignią handlu

MAGAZYN JUBILERSKI

I. HALPERN

KRAKÓW, GRODZKA 58

TELEFON 128-43

POLECA PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH

Wyroby ze srebra: krajowego i zagran. żardyniery, klosze, tace serwisy, nakrycia stołowe, świeczniki i. t. d.

ZEGARKI złote i srebrne Omega Schaffhausen, Doxa i. t. d.

BIŻUTERJĘ prawdziwą

PLATERY krajowe i zagraniczne

Ubezpieczeni od ognia, kradzieży, szyb itd. we własnym interesie

zrewidujcie ubezpieczenia przez

Biuro Porad Ubezpieczeniowych Dra Bausteina, Kraków Tomasza 15. — Telefon Nr. 120-46. — Godziny urzędowe od 17—19.

Zapytania z prowincji załatwia się drogą korespondencyjną w najkrótszym czasie. 961

PRENUMERATA:				
w Krakowie n. prow. miesięczn	Zł. 6·00	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6·20	„	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10·00	„	30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana